№ 105. Kraków 7 Maja — Sroda. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata w Dzienniku „Czas"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują sie do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego druku za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do tego dołączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 6 maja.

Ogłoszenie urzędowe traktatu z 30 marca jako też protokółów konferencyj paryskich było przedmiotem głównego zajęcia w przeciągu ostatnich dni ośmiu. Z pilnego odczytania ważnych tych aktów, nabywa się koniecznego przekonania, iż usposobienie mocarstw zawięzujących konferencye było tak dalece pokojowe, że wypadek tychże od samego początku nie mógł być wątpliwym. Jakoż w całym toku sprawy nie widzimy ani jednego posiedzenia, ani jednéj nawet chwili, żeby wojna jakąkolwiek choćby najmniejszą znajdowała szansę. Porozumienie we wszystkich kwestyach z góry już istniało, szło tylko o podpisanie zgody. Pokój zawarty był *de facto* w chwili przyjęcia *ultimatum* przez Rosyę, szło tylko o ułożenie go w traktat.

Rozprawami nad traktatem i protokółami trudnią się dzienniki, dopóki parlamenta głosu nie zabiorą w téj sprawie. W Turynie dyskusye toczyć się będą jak się zdaje w nieco idealnéj sferze, bo na stanowisku nieokreślonem i wyłącznem kwestyi włoskiéj. Mówią o zmianach w gabinecie, ale dotąd nic nie ma pewnego co do zamiarów przypisywanych hr. Cavourowi w polityce dworu sardyńskiego. W Anglii rozprawy parlamentarskie będą miały więcéj europejskiego zajęcia. Jeżeli wnosić wolno z ostatniéj dyskusyi o wypadkach Karsu, lord Palmerston potrafił zjednać sobie większość, a przekonanie opinii, że niema go kim innym zastąpić, posłuży mu do przebycia téj niebezpiecznéj kryzys.

Lecz jeżeli w Europie dyskusye nad traktatem skończą się na artykułach dziennikarskich i rozprawach w parlamentach, to niestety, w Azyi *hattihumajon* wywołuje kłótnie, gdzie nie atrament ale krew się rozlewa. W Smyrnie i w Kara Burnu zawieszenie dzwonu przez Greków było podobnie jak w Ismid hasłem do uderzenia na chrześcian. W Napluz, w Palestynie fanatyzm mahometański dopuścił się mordów i łupiestwa, świątynie chrześciańskie i domy zrabowano, nieszanowano pawilonów ajentów mocarstw europejskich. Postrach wielki panuje w całéj Syryi i codzień spodziewają się wybuchu w Alepie i Damaszku. Czytamy w listach z owych stron wnioski, iż Turcya będzie zmuszona zażądać sama od mocarstw sprzymierzonych wojska aby przeprowadzić mogła przyrzeczone reformy. Pozostaje zawsze pytanie, czy załogi francuzkie i angielskie będą dostatecznym środkiem do wykonania tego środka? Potrafią one powstrzymać bunty aż do pewnego stopnia, ale istoty rzeczy zmienić nie zdołają. Nie zmienią przekonania w ludnościach wyznających religię proroka, a chrześcianie żyć zmuszeni tylko pod protekcyą bagnetów, w godnem pożałowania będą położeniu.

Donoszą także o deputacyi Czerkiesów przybyłéj do Stambułu, w celu domagania się niepodległości, która traktatem 30 marca niezostała zawarowaną. Czynimy tu tylko o tym wypadku wzmiankę, bo nazbyt sprzeczne są dotąd wiadomości w téj mierze. Jedne utrzymują, że mieszkańcy Kaukazu grożą wojną, inni poddaniem się Rosyi w razie odmowy. Przychodzi tu na myśl przysłowie: *Tarde venientibus*.... ale czekać wypada dokładniejszych objaśnień o tem niespodziewanem wystąpieniu.

W dniu wczorajszym w południe odbyło się w salach wystawy sztuk pięknych wobec licznego zebrania się akcyonaryuszów losowanie obrazów i rycin zakupionych przez Dyrekcyą Towarzystwa sztuk pięknych Przed rozpoczęciem téj czynności prezes Towarzystwa Książę Władysław Sanguszko zagaił zebranie następującemi słowy:

Drugi rok istnienia naszego Towarzystwa, pocieszające przyniósł świadectwo, że kraj nasz ze współczuciem wspiera każdą instytucyę dobro tego kraju na celu mającą i nie szczędzi środków ku jéj utrzymaniu. A jeżeli w przeszłym roku winszowaliśmy sobie z powodu owéj gotowości z jaką publiczność nasza oświadczyła się w przyjęciu i popieraniu Towarzystwa sztuk pięknych, to w tym roku z niemniejszem zadowolnieniem patrzyliśmy na rosnący udział publiczny i na postęp niezaprzeczony artystów naszych. Ten udział postawił nas w możebności nabycia znakomitego dzieła p. Antoniego Oleszczyńskiego i ofiarowania go akcyonaryuszom; jest to prawdziwy i piękny pomnik wystawiony Kopernikowi temu mężowi, którym tak słusznie nasz naród się szczyci. Dyrekcya ma nadzieję, że Szanowni Akcyonaryusze z radością przyjąć zechcą długoletnią i tak szczęśliwie wykonaną pracę artysty wysoko w Europie cenionego.

Tu odczytanym został stan kasy z końcem kwietnia 1856 roku.

Przychód.	złr.	kr.
Pozostałość z roku zeszłego $185^{4}/_{5}$	1247	20
Sprzedano akcyi 1896 po 5 złr.	9479	51
Dochód z Wystawy	444	52
Dochód ze sprzedaży litografii *Obrony Częstochowy*	63	—
Dochód z innych źródeł, jak z procentu od listów zast. za sprzed. obrazy itd.	84	52
Razem	11319	55
Rozchód		
Kupno obrazów do losowania	2857	—
Dopłata do przeszłorocznéj litografii na praemium	496	40
Sprawienie ryciny Kopernika na praemium roku teraźniejszego	3182	25
Najem lokalu i opał	822	11
Pensye, zasługi i gratyfikacye	705	—
Transport obrazów na wystawę tegoroczną i odesłanie takowych z przeszł.	767	$1\frac{1}{2}$
Koszta druków	222	32
Inne wydatki: jak koszta poczty, koszta kancelaryi itd.	501	58
Razem	9554	$47\frac{1}{2}$
Po odtrąceniu wydatków od przychodu, pozostaje	1765	$7\frac{1}{2}$
Z téj sumy odłożono na dzieła pomnikowéj treści w listach zastaw. galic. złr. 1100, w banknotach jak zakupiono	1018	45
Pozostaje zatem w kasie na wydatki roku następnego	746	$22\frac{1}{2}$

Fundusz na dzieła pomnikowéj treści.

	złr.	kr.
Z roku $185^{4}/_{5}$ w listach zast. galic. złr. 1100, w banknotach	1038	30
Procent od tych listów zast. w banknot.	44	—
Z roku $185^{5}/_{6}$ w listach zast. galic. złr. 1100, w banknotach	1018	45
Razem	2101	15

Po odczytaniu wykazu funduszów dostojny prezes tak daléj przemówił:

Miłym jest Dyrekcyi obowiązkiem oświadczyć tu swoją wdzięczność za tak pożądany stan kasy swym szanownym korespondentom, którzy ani pracy ani kosztów nie szczędzili, aby przyczynić się do dobra naszego Towarzystwa; rezultat pomyślny dla sztuki i dla kraju będzie pewnie ich najmilszą nagrodą.

Następnie zaproszono osoby z grona akcyonaryuszów do uczestniczenia przy ciągnieniu losów, do czego użyto dwoje dzieci z Ochronki.

Następujący jest wykaz wygranych:

Obrazy olejne, Akwarelle i ryciny do losowania.

Przedmiot.

1) *Estera oskarżająca Hamana*, olejny, przez Wilhelma Waltera z Drezna, cena złr. 270, numer akcyi 1936, (Lani Paweł, dzierżawca w Wierzblanach, ob. Żółkiewski.

2) *Refektarz OO. Reformatów. w Sądowéj Wiśni* olejny, przez Mikołaja Strzegeckiego z Krakowa, cena złr. 200, numer akcyi 399, (Schönborn Józef, Dr. praw w Krakowie).

3) *Popas pod Sandomierzem* olejny, przez Franciszka Kostrzewskiego z Warszawy, cena złr. 200 numer akcyi 1886, (Rakwicz Leon c. k. konsyliarz w Czerniowcach.)

4) *Kaplica Jagielońska i Wazów w katedrze krakowskiéj*, olejny przez Aleksandra Płonczyńskiego, prof. malar. w Krakowie, cena złr. 200 numer akcyi 27, (hr. Adam Potocki w Krakowie.)

5) *Widok części jeziora nad Kerwaldem*, krajobraz olejny, przez Baumgartnera z Berlina, złr. 200, numer akcyi 94, (Badeni Michał w Branicach)

6) *Okolica przy Kruszwicy* krajobraz olejny, przez Leona Dembowskiego z Krakowa, cena złr. 120, numer akcyi 1459, (Nowakowski Henryk, c. k. naczel. okr. w Bełzie.)

7) *Widok na Babią Górę* olejny, przez Leona Dembowskiego z Krakowa, cena złr. 80, nr. akcyi 282 (Grudkiewicz Adam, c. k. urzęd. w Krakowie.)

8) *Spoczynek pod Bielanami* olejny, przez Wilhelma Leopolskiego w Krakowie, cena złr. 125, nr. akcyi 1016, (Hausnerowa Marya we Lwowie.)

9) *Cmentarz z kościółkiem w Sandomierskiém*, olejny przez Wilhelma Gersona z Warszawy, cena złr. 125 nr. akcyi 1369, (Dembińska Amelia, właść. dóbr w Krakowie.)

10) *Spiąca Matka Włoszka* olejny, przez C. Schönherra z Drezna, cena złr. 180, numer. akcyi 247 (Hr. Dzieduszycki Włodzimierz z Zarzecza).

11) *Zasadzka Wojenna*, olejny przez Gustawa Müllera z Drezna, złr. 150, nr. akcyi 523, (Schneider Moriz, c. k. starosta w Bochni.)

12) *Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus i świętym Janem*, kopija olejna z Raiboliniego (Francia) przez pannę Helenę Kamieńską z Drezna, cena złr. 150 nr. akcyi 1526, (Krajewski Nikazy, właściciel dóbr we Lwowie.)

13) *Widok na górę pyszną w Tatrach*, olejny przez Alfreda Schuppego z Warszawy, cena złr. 125, nr. akcyi 649, (X. Tekstorys wikary w Krakowie.)

14) *Widok z pod Klimontowa* olejny, przez Franciszka Ruśkiewicza, z Warszawy, złr. 100, nr. akcyi 2132, (X. Mazurkiewicz Jan prof. św. teolog. w Przemyślu.)

15) *Widok Rzymu po zachodzie słońca*, olejny przez panią Michalinę Zakrzewską z Drezna, cena złr. 100, nr. akcyi 985, (X. Augustyniak Jan w Mystkowie, ob. Sandecki.)

16) *Stefan Czarniecki w murach zamku krakowskiego r. 1655* olejny, przez J. K. Wojnarowskiego, prof. rysunków w Krakowie, cena złr. 80 nr. akcyi 210, (Lipiński L. obw. w Krakowie.)

17) *Staruszek na modlitwie* olejny, przez Stasia Stattlera w Krakowie, cena złr. 80 nr. akcyi 498 (Kaczmarski J. K. obw. m. Krakowa.)

18) *Krajobraz Szwajcarski* olejny, przez Rudolfa Swobodę z Wiednia, cena złr. 70, nr. akcyi 2166, (Hr. Starzeński Adam w Krzywczy obw. Przemyski.)

19) *Kościół Panny Maryi cudownéj w Wenecyi*, akwarella przez Wilibalda Richtera z Wiednia, cena złr. 50, nr. akcyi 486 (Sawiczewski Władysław w Krakowie.)

20) *St. Trovaso w Wenecyi* akwarella, przez Wilibalda Richtera z Wiednia cena złr. 50, numer. akcyi 1870, (Kopystyńska Kamilla, w Putiatyńcach ob. Brzeżański.)

21) *Port w Holandyi* olejny, przez panią Michalinę Zakrzewską z Drezna, cena złr. 45, nr. akcyi 471, (Bielecki Leonard, w Krzeszowicach.)

22) *Konie* akwarella, Wilhelma Hahna z Drezna Nr. 73, cena złr. 15 nr. akcyi 1272, (X. Kretowicz Paweł, proboszcz w Bączali górny ob. Jasielski.)

23) *Konie* akwarella, Wilhelma Hahna, z Drezna, Nr. 74, cena złr. 15, nr. akcyi 324, (X. Schindler k. k. k).

24) *Pastuszek*, olejny, przez J. B. Schmelzera, z Drezna, cena złr. 40 nr. akcyi 2105, (Dobrzański Stanisław w Daszowéj, ob. Samborski.)

25) *Dziewczyna nad grobem*, akwarella, przez J. B. Schmelcera z Drezna, cena złr. 40 nr. akcyi 712, (Szembek Izydor w Zawadzie, ob. Wadowicki.)

26) *Tańczące pieski* akwarella, przez J. B. Schmelzera z Drezna, cena złr. 7, nr. akcyi 528, (Kriegshaber Aleksander w Niedarach ob. Bocheński.)

27) *Chrystus Pan przy słupie*, litografia z Hübnera, cena złr. 2, nr. akcyi 412, (Żelkowski Maksymilian w Dublanach.)

28) *Chrystus Pan z krzyżem*, litografia z Heussa, cena złr. 5, nr. akcyi 1164, (X. Zawadzki Franciszek wikary w Jarosławiu.)

29) *Matka Boska z dzieciątkiem Jezus*, rycina z Owerbeka, cena złr. 7, nr. akcyi 1075, (Kotarski Stanisław w Oleśnie ob. Tarnowski.)

30) *Chrystus Consolator*, litografia z Ary. Scheffera, cena złr. 2, nr. akcyi 1855, (X. La Croix Fran. proboszcz w Zbyłtowskiéj górze Tarnow.)

31) *Chrystus Remunerator*, litografia z Ary Scheffera, cena złr. 2, nr. akcyi 1606, (Markiewicz Ignacy w Krzeszowicach.)

32) *Narodzenie Chrystusa Pana*, litografia przez Fuhricha, cena złr. 6 nr. akcyi 456, (Zaklika Zdzisław w Krakowie.)

33) *Chrystus Pan ratujący grzesznika*, rycina

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy.)

Krajobrazy p. Dembowskiego w liczbie pięciu sztuk nadesłane przedstawiają bądź widoki wielkopolskie, bądź karpackie, a nareszcie i z okolic Tyrolu. — Z tych wszystkich bezsprzecznie widok z okolic Kruszwicy przekonywa o nieposlednim postępie młodego artysty kształcącego się w Wiedniu, szczególniéj w tém, iż technikę znacznie posunął, w rysunku doszedł do ścisłości, a nawet zaczyna już chwytać delikatne efekta i odcienia natury. Jednakowoż charakteryzując dzisiejszy stopień jego malowania, mógłbym to najlepiéj uczynić, gdybym dotknął tych stron jakich mu niedostaje jeszcze, aby mógł stanąć na téj linii co już z doskonałością graniczy. I tak wpatrzywszy się w jego krajobrazy, oko obejmując ogół i szczegóły, bardzo sumiennie i pilnie wyrobione, nic już więcéj nieodkrywa i nieodgaduje; jest to jak ta proza, tłumacząca jasno i zrozumiale myśl pospolitą; albo lepiéj, jak ten portret, który oddaje podobieństwo rysów jakiéj siedzącéj do portretu osoby bez oddania jéj charakteru, bez gry uczuć lub namiętności. Tymczasem samo sportretowanie natury, daleko cierpliwszéj niż człowiek, liczy się do zadań w sztuce podrzędniejszych, niż chwytanie jéj w pewnych chwilach kiedy gra światłem, cieniem, przeczuciem burzy lub pogody, kiedy się obleka atmosferą poranku, południa lub wieczoru. Jest to właśnie owa poezya pejzażu, któréj niezastąpi najskrupulatniejsze wyrobienie szczegółów. Téj to właśnie poezyi niedostaje w pejzażach p. D., który stara się kopiować naturę, jakby siedziała do portretu. Ztąd tyle jeszcze w jego widokach twardości a tém samém i nieprawdy, mimo usilnego szukania jéj; ztąd ślady dawnéj mozajkowéj roboty niemogącéj spłynąć w powabną harmonię, a nareszcie i owa jednostajność w traktowaniu różnych widoków, pokazująca, że niestarał się odgadnąć ogólnego charakteru naszego pejzażu, tak jak go odgadnąć umiał Gerson. Obok tych ujemności można mu oddać sprawiedliwość, mianowicie w widoku z *Okolic Kruszwicy*, że w drzewach jego zaczyna przeciągać powietrze, że wodzie nadał już przejrzystość i głębokość. Spodziewamy się, rachując zawsze na chęć doskonalenia się w młodym artyście, że na rok przyszły znowu nas czém lepszém obdarzy, byle tylko usiłował być sam sobą, a niekoniecznie trzymał się wzorów znanych wiedeńskich pejzażystów.

P. Płonczyński z Krakowa z trzech wystawionych przez siebie krajobrazów. najwięcéj celuje w oddaniu architektury. Jego *Kaplica Zygmuntowska i Wazów* widziana ze strony zewnętrznéj zaleca się i harmonijnym tonem kolorytu i dokładnością szczegółów; widać, że malarz z miłością pracował nad tym przedmiotem pragnąc go, gdyby miał kiedy uledz zniszczeniu, zachować pędzlem. Podobny charakter ma drugi obraz przedstawiający północną stronę *Zamku krakowskiego*, nim jeszcze zaszły dzisiejsze przerobienia zewnętrznych murów.

P. Ruśkiewicza z Warszawy dwa widoki z pod *Klimuntowa i Węgrowa*, pokazują, że malarz jest na drodze dojścia do czegoś, lubo dotąd niemożna mu przyznać, aby w jego widokach przebijał się właściwy typ polskiego krajobrazu.

Widoki z doliny Kościeliskiéj i góry Pysznéj w Tatrach p. Schouppego z Warszawy zdradzają więcéj amatora niż malarza — studiów tu z natury niewidać; natomiast jakaś maniera konwencyonalna, która tak samo zdobędzie się na widok z Kordilierów lub Uralu jak z Karpat. Jednakże przebija w tych pejzażach pewna zdolność do kompozycyi i dużo fantazyi, która studiami wzbogacona a raczéj usprawiedliwiona, mogłaby zrobić zeń prawdziwego malarza krajobrazów.

Rzecz pewna, iż jak sama natura w swojéj martwocie i nagości, nie jest ostatniém słowem artysty, tak i sama fantazya tłomacząca się językiem konwencyonalnéj maniery, być niém niemoże. Doskonałość jest tylko w połączeniu; jak ciało z duszą. Pomijając wiele innych krajobrazów, różnéj wartości, a często bardzo małéj, wypada wspomnieć prace jednego z amatorów malarstwa p. A. G. który chwile zostające mu od ważnych gospodarskich i obywatelskich zatrudnień, poświęca malowaniu pejzażów. W kilku widokach jakie dał na wystawę podziwiać należy niezmierną łatwość, a mianowicie dużo poetycznego uczucia rozlanego szczególniéj w widokach z naszych Tatrów. Widok na Babią Górę ma wiele prawdy; czujesz dzikość i ostrość téj karpackiej natury, jednak w szkicowym rzucie nieznać téj siły, jaką mógłby artysta osiągnąć, gdyby się całkiem oddał temu zawodowi.

Mieliśmy już milczeniem pokryć pejzaże p. Breslauera z Warszawy, lecz milczenie daje się różnie tłomaczyć; jeźli zaś dotyka artystę używającego pewnej sławy, może być wzięte za uchybienie, lub zawiść, gdyby piszący należał do jednego z nim cechu. Z naszéj strony była to tylko pewna delikatność szanowania te-

Steinla, cena złr. 5, nr. akcyi 72, (Paszkowski Franciszek w Krakowie.)

34) *Oddajcie Bogu co Boskie a cesarzowi co cesarskie* litografia przez Steinla, cena złr. 4, nr. akcyi 715, (Kępiński Ludwik, w Pierzchowcu, ob. Bocheński).

35) *Niepokalane Poczęcie Matki Boskiéj*, litografia przez Veita, cena złr. 4, nr. akcyi 1484, (Tarnawski Franciszek w Kolędzianach ob. Czortkow.)

36) *Chrystus Pan na kryżu*, litografia z Albrechta Dürera, cena złr. 3, nr. akcyi 86, (Chromy Dyzma, w Krzeszowicach.)

37) *Modląca się*, rycina ze Schrödera, nr. akcyi 1297, (Teodorowicz Antoni w Stanisławowie.)

38) *Otello*, rycina z Hildebranda, nr. akcyj 2111, (de Neuberg Eugeni c. k. kom. w Samborze.)

39) *Neapolitanka*, rycina z Riedla, nr. akcyi 923, (Gorajski August w Krakowie.)

40) *Kobieta opuszczona*, rycina z Deiza, nr. akcyi 497, (Moszyński Hipolit, c. k. urzędnik w Brzesku ob. Bocheńskim.)

41) *Zbójcy Włoscy*, litografia z Fleurego, numer akcyi 1766, (Juśkiewicz Antoni, kupiec w Jarosławiu.)

42) *Bitwa Greków z Turkami*, litografia z Perlberga, nr. akcyi 684, (Mars Józef, w Limanowy ob. Sandecki.)

43) *Siostra Miłosierdzia w nowicyacie*, litografia z Giezemberga, nr. akcyi 1581, (X. Szafrański Jan, prob. i kanonik w Mościskach ob. Przemyski.)

44) *Konie*, litografia z Albrechta Adama, numer akcyi 2437, (Petrowicz Krzysztof, w Czerniowcach.)

45) *Więzień*, litografia z Teodora Weilera, nr. akcyi 623, (X. Popławski Jan, prob. w Niegowici ob. Bocheński.)

46) *Emmy*, litografia z Ludwika Krewela, numer akcyi 216, (Gołemberski Ferdynand, obw. m. Krakowa.)

47) *Część za droga*, litografia z Zimmermana, nr. akcyj 1767, (Kellermann Domicella, w Tryńczy obw. Rzeszowski.)

48) *Inwalid*, rycina z Enhubera nr. akcyi 313, (Micewska Marya.)

Protokóły kongresu paryskiego.

PROTOKÓŁ I.

Obecni: ze strony *Austryi*: hr. Buol-Schauenstein itd., i baron Hübner itd.
ze strony *Francyi*: hr. Colonna Walewski itd. i baron Bourqueney itd.
ze strony *Wielkiéj Brytanii*: hr. Clarendon itd. i lord Cowley itd.
ze strony *Rosyi*: hr. Orłów i t. d. i baron Brunnow itd.
ze strony *Sardynii*: hr. Cavour itd. i margr. Villamarina itd.
ze strony *Turcyi*: Ali pasza itd. i Mehemed Dżemil-Bey itd.

Pełnomocnicy Austryi, Francyi, Wielkiéj Brytanii, Rosyi, Sardynii i Turcyi, zebrali się dzisiaj w konferencyę w hotelu ministerstwa spraw zagranicznych.

Hr. Buol zagaja posiedzenie, proponując poruczyć hr. Walewskiemu prezydencyą prac konferencyjnych: „Jest to nietylko, rzekł on, zwyczajem uświęconym z dawna i zastosowanym świeżo w Wiedniu, lecz oraz hołdem dla monarchy w zamian za jego gościnność któréj w téj chwili doznają reprezentanci europejscy.“ Hr. Buol nie wątpi, że wybór ten uzyska jednomyślne przyzwolenie, zapewniając pod każdym względem najlepszy kierunek pracom konferencyjnym.

Pełnomocnicy przystają jednomyślnie na tę propozycyę, a hrabia Walewski objąwszy prezydencyę, składa konferencyi dzięki w tych słowach:

„Panowie, dziękuje wam za zaszczyt jaki mi czynicie, wybierając mnie waszym organem, a chociaż uważam się tego zaszczytu niegodnym, nie mogę i nie powinienem wahać się w przyjęciu go, jako nowego świadectwa uczuć, które skłoniły naszych sprzymierzeńców i naszych przeciwników do wybrania Paryża za siedzibę otworzyć się mających negocyacyj.

„Jednomyślna zgoda, jaka się pod tym względem objawiła, jest dobrą wróżbą dla przyszłych skutków naszych usiłowań. Co się mnie osobiście dotyczy, starać się będę usprawiedliwić wasze zaufanie, dopełniając sumiennie powinności jakie włożyliście na mnie, będę unikał niepotrzebnych zwłok, lecz w dążeniu do rychłego dopięcia celu, nie zapomnę jednakże, że zbyteczny pośpiech mogłby nas od niego oddalić.

„Zresztą panowie! ożywieni wszyscy równie pojednawczym duchem, skłonni dawać sobie dowody wzajemnéj uprzejmości dla uniknienia drażniących sporów, potrafimy dopełnić skrupulatnie i z całą wymaganą dojrzałością włożonego na nas obowiązku, nie tracąc z oka słusznéj niecierpliwości Europy, któréj wzrok zwrócony jest na nas i która z drżeniem oczekuje rezultatu naszych obrad.“

Na propozycyę hr. Walewskiego, konferencya postanawia powierzyć wygotowanie protokółów panu Benedetti, dyrektorowi wydziału politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych, który zostaje wprowadzonym na konferencye.

Pełnomocnicy przystępują do wzajemnego sprawdzenia swoich pełnomocnictw, które po należytem rozpoznaniu, złożone są do aktów konferencyi.

Hr. Walewski proponuje, a pełnomocnicy zobowiązują się obopólnie do zachowania ścisłéj tajemnicy pod względem wszystkiego, co się dziać będzie na konferencyach. Ponieważ Sardynia nie należała do podpisu protokółu spisanego w Wiedniu na dniu 1 lutego, pełnomocnicy sardyńscy oświadczają zupełne swoje przystąpienie do tegoż protokółu, tudzież do dokumentu, który doń jest dołączony.

Hr. Walewski wyłuszczywszy kolej prac, którym konferencya się ma poświęcić, objawia zdanie, że protokół podpisany w Wiedniu 1go lutego zastąpi miejsce punktów przedugodnych pokoju.

Objawiwszy sobie wzajemnie myśli swe pod tym względem i zważywszy następnie, że protokół podpisany w Wiedniu w dniu 1 lutego przez reprezentantów Austryi, Francyi, Wielkiéj Brytanii, Rosyi, Turcyi, stwierdza przystąpienie ich dworów do podstaw negocyacyj spisanych w dokumencie dodatkowym do rzeczonego protokółu, i że to postanowienie dopełnia celu, który byłby dopiętym przez akt mający ustanowić punkta przedugodne pokoju, zgadzają się na to, że tenże sam protokół i dodatek, który będzie parafowanym przez nich i dołączonym do niniejszego protokółu, będą miały ważność formalnych preliminaryów pokoju.

Ponieważ pełnomocnicy zgodzili się względem preliminaryów pokoju, hr. Walewski proponuje przejście do armistycyum. Po oznaczeniu jego granic i natury, pełnomocnicy mocarstw wojujących to właśnie mając na uwadze, że pora przystąpić do zawieszenia kroków nieprzyjacielskich pomiędzy armiami znajdować się mającemi w obec siebie w ciągu domniemanego trwania negocyacyj, postanawiają, iż będzie zawarte przez naczelnie dowodzących zawieszenie broni, które się prawnie skończy w d. 31 marca b. r. włącznie, jeżeli przed upływem téj epoki nie będzie za wspólną zgodą odnowione.

W czasie zawieszenia kroków nieprzyjacielskich, wojska zachowają zajmowane przez siebie pozycye, wstrzymując się od wszelkiego zaczepnego czynu.

W tym celu niniejsze postanowienie przesłanem zostanie bezzwłocznie telegrafem o ile to stać się może, naczelnie dowodzącym, aby się do niego zastósowali natychmiast, jak tylko rozkazy rządów swoich odbiorą.

Pełnomocnicy postanawiają prócz tego, że zawieszenie broni nie będzie rozciągać się na blokadę zaprowadzoną lub zaprowadzić się mającą; lecz że dowódzcy morscy otrzymają rozkaz wstrzymania się w ciągu zawieszenia broni od wszelkich kroków nieprzyjacielskich przeciw terrytoryom państw wojujących.

Co postanowiwszy, pełnomocnicy porozumieli się względem pojutrzejszego (to jest w d. 27 lutego) zgromadzenia się, aby przejść do negocyacyi stanowczego traktatu.

Dan w Paryżu 25go lutego 1856.

(Podp.) Buol-Schauenstein, Hübner, Walewski, Bourqueney, Clarendon, Cowley, hr. Orłów, Brunnow, Cavour, Villamarina, Aali, Mehemed Dżemil.

Do protokółu niniejszego dołączony jest dodatek, obejmujący protokół przyjęcia propozycyj austryackich z dnia 1 lutego b. r. w Nrze 30 pisma naszego zamieszczony, tudzież 5 punktów w tekscie francuskim w numerze 14 *Czasu* podanych. Wyrażone dokumenta zaparafowane są przez wszystkich pełnomocników państw sprzymierzonych.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 3 maja.

ῶ Narady nad organizacyą Księstw Naddunajskich trwają ciągle w ministeryum spraw zagranicznych. Jednym z ważnych punktów będzie urządzenie siły zbrojnej. Dawna milicya tych Księstw nieistnieje; trzeba więc stworzyć wojsko a nawet zapewne i regularne w sile przeznaczeniu swemu odpowiedniej. Czy fortece Reni, Braiła, Tulcza i Kilia osadzonemi zosaną przez to wojsko, czy otrzymają inny garnizon niewiadomo. Trzeba będzie następnie dać broń, działa i amunicyą. Będzie to część znaczna w budżecie Księstw. Ustalenie tego budżetu w sposób odpowiedni innym potrzebom, stanie się zapewne przedmiotem narad dywanów, lub ciała prawodawczego złożonego podług nowych przepisów. Określenie władzy kajmakanów i zaprowadzenie porządnej administracyi, są kwestyami niemniej ważnemi i niemogącemi się załatwić bez wpływu państw gwarantujących. Co do reform wewnętrznych, te odbędą się następnie na drodze normalnego działania władz ustalonych, lecz na podstawach położonych w protokóle konferencyi w Carogrodzie i w traktacie 30 marca. Austrya otrzymała wstęp do Księstw Naddunajskich. Trzeba żeby go ustaliła. Jéj polityka głównie dążyć teraz będzie do tego celu. Co do Dunaju, znajdzie się ona w konkurencyi z Anglią. Towarzystwo żeglugi „Lloyda“ lęka się tego. Akcye jego spadają. Lecz można być pewnym i bar. de Bruck ma pilne na to wszystko oko. Zresztą trzeba ruchu i pracy. Konkurencya będzie właściwym bodźcem. Rząd tutejszy przygotował się do niéj reformą swego systemu celnego. Interesa Austryi pod tym względem są te same co Rosyi i Francyi. Handel tych państw miał również i dotąd do walczenia w Turcyi i na Wschodzie z Anglią. Kompania „Lloyda“ ochłonie z przestrachu i jéj akcye pójdą w górę. Rząd dołoży wszystkich starań żeby żeglugę na Dunaju ułatwić i zabezpieczyć. Reszty dokona usiłowanie prywatne osób interesowanych. Rząd rosyjski wejdzie na tę samą drogę. Koleje żelazne połączą z czasem Odessę i Taganrog ze środkiem i z północą państwa. Żegluga na rzekach spławnych i na morzu Czarnem i Azowskiem da handlowi z Turcyą nowy popęd. Jak wielkim i ważnym jest ten punkt stosunków przyszłych Europy z Turcyą, dał tego najlepszy dowód sam kongres paryski uznając konieczność nowego uregulowania zobowiązań handlowych z Portą, i wynurzając życzenie żeby osobna komisya zebrana w Carogrodzie, jak najspieszniej tem się zajęła.

Ogłoszone protokóły kongresu, zajmują czytelników. Widać z nich że kwestya religijna i handlowa będą głównym przedmiotem dalszych dyplomatycznych działań między Europą i Portą.

N. Pan jest na polowaniu. N. Pani bywa prawie co dzień w Praterze i w operze włoskiej. Wczorajsze przedstawienie „Mojżesza“ było wyborne.

Berlin 3 maja.

† Wczoraj Izby miały ostatnie posiedzenia publiczne, w których zajmowały się petycyami. Prawo zanoszenia do sejmu petycyj, gwarantowane przez konstytucyą, tyle zwykle petycyonującemu pomaga, co umarłemu kadzidło. Większa część petentów jest w tém mniemaniu, że sejm jest wszechwładny, i z góry zadekretować może to czego się petycya domaga. Sejm zaś może tylko petycyą przekazać ministerstwu do rozpoznania i uwzględnienia; ministerstwo rozpozna ją wedle sprawozdania lokalnych władz, przeciwko którym właśnie zaniesioném może było zażalenie; władze lokalne powinny ile możności mieć zawsze racyą, bo tego wymaga powaga rządu, mają ją też zwyczajnie; w rezultacie więc kończy się polecone przez Izby uwzględnienie rządu na tém, że sprawa przeszła przez instancye biórowe i złożoną została do akt, a w najlepszym razie, że sprostowano niewłaściwe zastósowanie prawa, i dano może napomnienie władzy, która błąd popełniła. Izba o skutek polecenia swego więcéj się nie pyta; petent przestaje zwykle na tém, że sprawa była publicznie roztrząsaną. Takie bywają postępowanie i koniec tam gdzie chodzi o naprawienie nadwerężonego prawa. Petycye zaś, które się tego nie dopominają, i mają na celu tylko jakieś ogólne żądania lub *pia desideria*, nie przychodzą zwykle wcale pod obrady, lecz po krótkiem przytoczeniu treści oddalają się prostem przejściem do porządku dziennego.

Z rodzaju pierwszych była petycya półkownika Niegolewskiego z Księstwa w sprawie następującéj: Przed kilku tygodniami poseł Morawski miał w Izbie drugiéj mowę, okazującą postępowanie władz administracyjnych przy ostatnich wyborach poselskich. Półkownik Niegolewski kazał mowę tę na polski język wytłumaczyć i chciał ją wraz z tekstem niemieckim wedle sprawozdań stenograficznych, w drukarni Merzbacha w Poznaniu wydrukować. Policya dowiedziawszy się o tém, druk jeszcze nie rozpoczęty zakazała, i prasę do niego przygotowaną zapieczętowała. Odnosząc się do art. 38 prawa drukowego z d. 12 maja 1851 r., który orzeka, że sprawozdania z publicznych obrad obu Izb, jeżeli wiernie są uczynione, nie pociągają do odpowiedzialności, p. Niegolewski zanosi do Izby prośbę, aby zażądała od ministerstwa, żeby zakaz drukowania mowy p. Morawskiego był natychmiast cofnięty; powtóre, żeby istniejące prawa były także względem Księstwa przestrzegane i wykonywane; ewentualnie potrzecie, żeby wyszło rozporządzenie ogłaszające, że mieszkańcy polscy Księstwa znajdują się zewnątrz prawa. W komisyi petycyjnéj komisarz ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że ministerstwu tyle tylko w sprawie téj wiadomo, że policya poznańska, *bez* zażądania rozkazu od ministerstwa, pismo o którem mowa *przyaresztowała* i prasy zapieczętowała; że prokurator królewski krok ten uznał za słuszny, i dalszéj sprawy *sądownie* dochodzić postanowił; że jednakże *żaden inny zakaz drukowania*, o którym petycya mówi, nie był wydany. Komisya wniosła, aby petycyą odrzucić przejściem do porządku dziennego.

Przeciwko wnioskowi temu powstał p. Bentkowski, żałując, że ostatnie chwile posiedzeń Izby nie pozwalają mu wykazać systemu, którego petycya w mowie będąca małą tylko jest próbką. Co do rzeczy, p. Bentkowski nadmienia, że oświadczenie komisarza ministeryalnego opiera się na niedokładnych i nieprawdziwych sprawozdaniach; że *zakaz druku* faktycznie trwał jeszcze aż do 20 kwietnia, że *przyaresztowania* żadnego być nie mogło, ponieważ nic jeszcze nie było drukowane, że wreszcie i *sądowego* dochodzenia sprawy być nie mogło, bo nie było przedmiotu kary. Dopiero gdy sprawozdanie komisyi z téj sprawy zostało wydrukowane i Izbie rozdane, policya poznańska uważała za rzecz właściwą, zdjąć pieczęcie z prasy i kazać w obecności swojéj pismo drukować, dla czego? aby je módz skonfiskować i sądownie ścigać. To stało się w ośm miesięcy po pierwszym zakazie druku. Takie przedstawienie stanu rzeczy wywołało w Izbie nie małe zadziwienie. Komisarz rządowy, ministrowie Raumer i Manteuffel II. prosili, aby Izba wstrzymała sąd swój o postępowaniu rządu, dopóki rzecz nie będzie należycie wyświeconą. Izba uchwaliła prawie jednomyślnie (część tylko prawéj skrajnéj strony była przeciwną) aby sprawa poszła do rozpoznania ministerstwa. Ministrowie, widząc że coś nielegalnego się stało, sami uchwały takiéj żądali.

Dziś o 2éj godzinie z południa nastąpiło zamknięcie Izb. Ceremonia odbyła się jak zwyczajnie w sali białéj zamku królewskiego i w tym samym jak zwykle porządku. Różniła się tylko tém, że tą razą król osobiście sejm pożegnał. Z tego też powodu całe ciało dyplomatyczne było uroczystości téj obecném. Mowa królewska nie zawiera nic takiego, coby szczególnie podnieść wypadało *). Pierwszy ustęp mówi o przywróceniu pokoju, ostatni wzywa do podziękowania Bogu za tak pożądany koniec nieszczęsnéj wojny. Środkowe ustępy dotykają spraw wewnętrznych, wymieniając szczegółowo prawa uchwalone.

Dowiaduję się z pewnego źródła, że Cesarzowi Napoleonowi posłał N. Pan dnia wczorajszego wielką wstęgę orderu orła czarnego. Tenże order ma otrzymać hr. Walewski. Donosiłem już, że i poseł francuski przy tutejszym dworze, margrabia de Moustier będzie dekorowany, zapewne wielką wstęgą orderu orła czerwonego. Jutro odbędzie się w całym kraju nabożeństwo dla podziękowania Bogu za przywrócony pokój.

Od trzech dni mamy nieznośne zimno.

Paryż 2 maja.

L*** Dziś właśnie Słowianie nasi, osiedli nad Adryatykiem w Królestwie Neapolitańskiém obchodzą roczni-

*) Daliśmy ją wczoraj w całości. P. R.

---

go co zyskało uznanie, tém bardziej że z kilku kawałków niemożna wydawać stanowczego zdania o artyście. Jakoż niechcemy sądzić o p. Breslauerze z krajobrazów które nadesłał, i tłomaczymy sobie, że może niemając nic gotowego wyjął jakie dawne roboty, w nadziei, że imie uzyskane na polu sztuki zasłoni go od zdania i porównań. Z czterech jego pejzażów: *Natolin Zamek Malcan*, *Dom gajowego* i *Wieża kwarantanny przy Amalfi*, pierwsze trzy niewytrzymają krytyki — ciężkość drzew, jednostajność zielenizny, brak powietrza, a nadewszystko charakteru i prawdy, niepokazują śladów tych dotknięć po jakich poznać rękę mistrza; — *Wieża przy Amalfi*, ma więcéj siły, więcéj życia, lubo znowu przypomina naśladowanie sposobu starych francuskich pejzażystów. Spodziewając się wiele, a znalazłszy mniej, może dla tego wydamy się za zbyt surowi w zdaniu, zwłaszcza w oczach Warszawian, którzy zapewne widywali szczęśliwsze utwory p. Breslauera.

Pod sam koniec wystawy spotkała nas prawdziwa niespodzianka, a sprawił ją ten, którego brak dał się nam czuć najwięcéj od samego początku. Domyślą się czytelnicy, że mówię o p. Kossaku. Rzeczywiście byłismy jak na jakiem posiedzeniu, gdzie czytano i bardzo rozumne i głębokie rozprawy, i poezye klasyczne i powieści moralne — towarzystwo słuchało z uwagą i zbudowaniem — aż naraz ktoś wygłasza dziarską piosenkę pełną zapału i życia, rubasznéj wesołéj fantazyi i wspomnień rodzimych — i naraz grono słuchaczy jakby dotknięte różczką czarnoksięską, zrywa się, i szczęśliwego śpiewaka co tak umiał przemówić do duszy, zarzuca wieńcami i na rękach nosi.

Takie same wrażenie sprawiły trzy akwarelle p. Kossaka; dotąd podziwiano i chwalono płody artystów na wystawie; zjawiły się jego *Mohorty* i pokochano je. W pierwszéj akwarelli wystawił on *Mohorta* siedzącego na swoim koziołku.

Czołem! czołem!
I niezapomniéj waść w gębie języka
Gdy przyjdziesz witać pana porucznika.

Postać tę pełną powagi, tego sędziwego rycerza-rolnika, oddał po mistrzowsku; lecz jakto zwykle bywa we wszelkich tak zwanych illustracyach czyli kompozycyach robionych do utworów literackich, potrzebne jest zawsze objaśnienie, czyli text — bez téj bowiem ostrożności, ów stary wojskowy pogrążony w myślach, z głową opadłą na piersi, z pistoletem w ręku, otoczony cieniem nocy, mógłby być poczytany za samobójcę. Rembrantowski wyraz całéj téj kompozycyi naprowadza myśl na jakąś straszną katastrofę.

Dwie inne akwarelle tworzące całość, pełne są niepospolitych zalet i mogłyby stać nawet bez objaśniającego textu. Jedna oddaje treść tych wierszy:

Poczet był prześliczny gdy ruszył po błoniu:
Na przodzie jechał na srokatym koniu
Najstarszy trębacz sławny nasz Kafarek.

Jak artysta oddał typ trębacza kawaleryi narodowéj, jak go umiał posadzić na koniu, tego trudno słowami wyrazić — bo tu malarz był sam sobą, tu on tworzył swoim językiem niebiorąc nic od poety. — Jest to jedna z najoryginalniejszych figur na jakie zdobyła się nasza sztuka — ten zając przytroczony do siodła, ten z tyłu siedzący kogut (poetyczniejszy niż kot na tornistrze Zuawa), a ten chart prawdziwy strzemienny, z wołochatym ogonem, kudłaty, a grubokościsty co to i wilka bierze — jakież to doskonałe, z jaką prawdą oddane! Równych zalet jest i jenerałowa *Pupardowa* co to:

Jeździła konno gdyby amazonka
A w tańcu gracya, że tylko malować.

Koń szczególniéj pod piękną amazonką wybornie studiowany i pomyślany — na pierwszy rzut oka poznasz, że to wyjeżdżony już niemłody wierzchowiec, właśnie jakiego potrzeba, aby umiał ochraniać tak pięknego jeźdzca...

Jednem słowem nieoceniony ten artysta zdołał dopełnić Mohorta ze strony plastycznéj, i niepokazał się niższym, tyle bowiem odgadł, tak się przenieść umiał w owe czasy, że uzmysłowiona pamięć ich, nigdy się niezatrze, choćby się w uczuciu zatarła.

P. Norwid nadesłał także akwarellę wyobrażającą syna Kolumba pokazującego swéj żonie kajdany ojca, które dźwigał, kiedy dwór hiszpański podejrzywał rzetelność jego odkryć w nowym świecie. — Artysta w téj kompozycyi pokazał chęć oddania głębokiéj i rzewnéj myśli. — Łzawe oko Kolumbowego syna przenosi się od stosu atlasów, map i narzędzi marynarskich, do kajdan zawieszonych na ścianie — i zapewne stanęło mu w pamięci, że ten, który Europie dał czwartą część świata, cierpiał jak prosty oszust... Jest to Nemezis zapoznanego przez swoich jeniuszu. — Żałujemy jednak, że myślący ten artysta nieusunął w swéj kompozycyi, tego stosu map i papierów gdzie w głąb; gdyż dając je na pierwszym planie — każe tém samém uważać je za główniejszych aktorów, niż dwie osoby rozsuwające kotarę.

Pomysł do téj kompozycyi znalazłem tak piękny, że nawet niezbyt szczęśliwe wykonanie akwarelli, jeszcze mu nieujmuje. Zapewne p. Norwid rzucił tu pierwsze słowo, które dopiero jaki obraz olejny większego rozmiaru wypowie w całości. (D. n.)

cę swéj wędrówki i przyjścia na ziemię obcą. Ich *Majo* jak wasz korespondent nazywa to uroczyste święto, zapewne musi być ogrzane ciepłem słońcem, ani zachmurzone niebo nie zsyła na nich ni deszczu ni gradu, jak tego doznaliśmy wczoraj w czasie wyścigów końnych. Czas słotny od dni kilku trwający rozwilżył nazbyt ziemię, strumienie w krainie La Marche wezbrały, obłoki chmurne zasępiły horyzont, to wszystko nieprzeszkodziło że ciekawa publiczność w powozach i konno przybyła na godzinę, żeby widzieć jak jenerał Evans kark skręcił, jak za nim biegący Fluing-Buck potknął się i swego jeźdzca hr. S. Roman zrzucił na ziemię, a ten choć mocno w twarz skaleczony, zaraz się porwał, dopadł rumaka, ale było za późno bo Franc Picard już był przy mecie. Tą razą Herkules w drugim kursie wyszedł zwycięzko.

Wspomniałem nie nawiasowo ale z umysłu o rocznicy dzisiejszéj, bo dobrym znajduję obyczaj zachowany tu przez *Siècle* i *Gazette de France*, przypominania na każdy dzień jakiejś ojczystéj pamiątki. Nieuwierzycie jak ten mały szczegół przyczynia się z czasem do nauczenia publiczności wielu ciekawych faktów z historyi narodu i pojedynczych zasłużonych jego mężów. Tylko należałoby żeby te pamiątki były pierwéj ważone na szali surowego sądu a nie brane byle jakie, jak to często dziennikom francuzkim się zdarza; np. dzisiaj w *Siècle* czytano śmierć ks. d'Allonville autora sztuki *Ambarras des Richesses*, który jednak umarł z nędzy w szpitalu. Na cóż to potrzebna wiedzieć publiczności że żył taki pisarz o którym niewiem nawet czy La Harpe wspomniał. Kalendarz obywatelski Krasickiego wszystkich pamiątek niewyczerpał—zostaje dla was obszerne żniwo.

Ale wracając jeszcze do naszych Słowian, dziękujemy szczerze korespondentowi waszemu za kilka słów o nich. Zachęćcie go by sam do Aquavivy zjechał i bliżéj się z nimi zapoznał, a niech na stronie zostawi swoje badania dla czego w Rzymie napotyka górę *polską* zwaną, bo gdyby go tego rodzaju domysły naprowadzać miały do przekonania, że Polacy Rzym założyli, musiałby coś dla nich i w Paryżu zostawić, bo są na dawnych planach jego oznaczone miejsca *La Grande et la Petite Pologne*; a kto wie coby zrobił z całem stronnictwem ultra-umiarkowanych w Hiszpanii których *Polacos* zowią.

Inny wasz korespondent donosi, że Mickiewicz zostawił w tłumaczeniu łacińskiém całą Zofijowkę Trembeckiego. Mogę was zaręczyć, że jest tylko sześć wierszy, i w tym ostatnim szanowny tłómacz pozwolił sobie w miejscu barana

(Baran, którego twoje utuczyły zioła)

podstawić wieprza. Ażeby raz skończyć z korespondentami, to pozwalam sobie zapytać autora listu z Paryża umieszczonego w nrze 97, jak mógł wam donieść: „Cesarzowa wczoraj wyjechała poraz pierwszy na spacer". Było to 20go kwietnia. Gdzie on to mógł wyczytać?... Wszakże w tym samym numerze macie moje doniesienie, że 21go w dzień urodzin Cesarza dopiéro wstać miała z łóżka; któryż z nas dwóch skłamał? bodaj obadwa; tylkoż ja bliżéj byłem prawdy. Cesarzowa istotnie chciała to uczynić, ale zdradziły ją własne siły i gdy wczoraj zaledwie odbył się ceremoniał wywodu, jeszcze się tak czuje słabą, że ją wózkiem do kaplicy przywieziono.

Zdarza się i bardzo często nawet, że się mylimy, ależ jest stopniowanie grzechu a potém przyjęty zacny obyczaj robienia jak najrychlejszéj *erraty*. Zebyście to i wy panowie raczyli tak błędy drukarskie naprawiać?... Ja przynajmniéj daję z siebie przykład:

Doniosłem, że p. Baudin pierwszy sekretarz ambasady francuzkiéj w Londynie miał być do Bukarestu posłany. Nie, tak nie jest. *Monitor* wyraźnie wczoraj powiada, że ta misya powierzona p. Talleyrand-Perigord który niedawno od jednéj Polki w W...rze dostał odkosza. P. Baudin jedzie do Petersburga; markiz Banneville na 1go sekretarza do Wiednia, Belcastel do Berlina. Z innéj znowu strony p. Panin minister sprawiedliwości w Rosyi, ustępuje pono proponowanéj sobie ambasady w Wiedniu p. Brunnow.

Mamy tedy wszystko czegośmy z taką skwapliwością oczekiwali: i traktat pokoju, i jego annexa i protokóły posiedzeń i obchody pokoju. Jakżeż, kiedy chrześcianie na Wschodzie w ich upadku i niedoli podźwignięci, kiedy Turcya, ów dawny nasz sprzymierzeniec zachowana od napaści na przyszłość pod strażą prawa europejskiego, kiedy morze Czarne neutralne, a Dunaj odtąd swobodny zapewniają odbyt na zboże i produkta rolniczego kraju, kiedy nareszcie o korsarzach morskich wnukowie nasi tylko z poematu Byrona, że kiedyś egzystowali, dowiadywać się będą, cóż w téj chwili jeszcze pozostaje światu do żądania?... W istocie musiała zajść jakaś niedokładność w wielkiéj czynności kongresu paryskiego, kiedy po ogłoszeniu ich taka prawie obojętność dla nich się okazała, kiedy sam hr. Orłow w dzień wymiany ratyfikacyj oświadczył kolegom: *Finis non coronat opus*; a lord Clarendon lepiéj to objaśnił dodając: *La paix ne peut exister là où il n'ya pas de justice.*

Ja sobie niepozwalam z moich własnych urojeń wyprowadzać jakichkolwiek wniosków; jestem po prostu echem drugich, a z liczby tych, więcéj wam znanych powtarzam to co *Revue des Deux Mondes* wczoraj jeszcze powiedziała: „Bezwątpienia, zawikłania których ziarno oddawna złożone było na gruncie europejskim, nie rozpierzchły się od razu. Traktat nie rozegnał wszystkich ciemnych chmur politycznego horyzontu za któremi kryje się przyszłość, ale przynajmniéj.... tę ma wielką zasługę, iż rozstrzygnął pytanie które miał sobie zadane... kwestyę wschodnią. Szkoda tylko, że na kongresie nie rozstrzygnięto innéj jeszcze kwestyi: kto był pierwszym napastnikiem w téj wojnie? Do téj chwili jeszcze dzienniki rosyjskie wywołują zemstę w sercu prawych synów ojczyzny przeciwko tym co tę wojnę przeciw niéj podnieśli, a potém uczynili ją tak okropną w skutkach swoich. Przynajmniéj ci szczerzy patryoci niebyliby narażeni na krzywoprzysięstwo, kiedy w prostocie swojej (udanéj) dziękują Bogu, że zachował wierną Rosyę od wszelkiéj odpowiedzialności za początek wojny, któréj ona niewydała, ale do któréj będąc wyzwana, przyjąć musiała. Któż niewie, że w Rosyi nic się nie drukuje bez pozwolenia rządu; niejest więc to fałszywe przedstawianie faktu skutkiem niewiadomości rzeczy lub prywatnego żalu, ale objawem woli rządowéj, która przez usta hr. Orłowa wcale inaczéj tłómaczyła serdeczne swoje dla monarchów zachodnich uczucia. Hr. Orłow otrzymawszy wielką wstęgę krzyża legii honorowéj, weźmie zapewne sobie za punkt honoru, objaśnić swoich spółrodaków, jak istotnie rzeczy się miały, jeżli tego nieuczyni, wyręczy go nowy Ezechiel prorok doktor hollender Vries, przybyły z Ameryki, aby stósownie do odebranego z wyż rozkazu, budował nowy kościół z marmuru naprzeciw Pałacu Industryi.

W prospekcie albowiem do dzieła, które ma wyjść 15 czerwca czytam wyraźnie:

„I opowiem jak szatan objawił się Cesarzowi Mikołajowi i polecił mu napaść na Ziemię świętą, a tegoż czasu Archanioł światła wezwał Cesarza Francuzów, aby ją od napaści bronił.

„I opowiem dla czego zastępy Goga i Magoga zostały zwyciężone, a te co w sprawie Bożéj stanęły pod chorągwią wyszły nietknięte z krwawéj walki.

„I pokażę bohaterskie walki jakie się odbyły w Krymie przepowiedziane przez Ezechiela, i upadek Armazodonu owego Sebastopola Greków, płomienistemi literami naznaczonego w Apokalipsie itd. itd."

Tytuł tego dzieł będzie: *Ordre de Dieu d'ériger le temple du Royaume du Christ* prophetisé par Salomon, décrit par Esechiel, manifesté en vision à Vries. Reforme universelle par la civilisation et l'union des nations.

W tym kościele połączyć się mają protestantyzm, katolicyzm, judaizm, a potem z kolei i wszystkie inne sekty, albowiem Paryż ów Babilon nowoczesny (u Ezechiela V. 5. 6) zostanie Jerozolimą i jako słońce promieńmi wszędzie rozlewać będzie miłość, zgodę i cywilizacyę ludów.

Donoszę, że tylko do 1 czewca p. Vries przyjmuje projektowane plany téj świątyni, niechże architekci spieszą z ich nadesłaniem, jeśli ubiegać się mają o nagrody od 1,200 do 2,500 franków. Nie trzeba wielkiéj nauki, byle gruntownie znali proroctwo Ezechiela, to główny warunek. Uroczystość nie otwarcia świątyni, bo o téj jeszcze nie ma mowy, ale początku gawęd o niéj rozpocznie się 24 czerwca w dzień Śgo Jana. To mię naprowadza na myśl, że p. Vries jest massonem, bo loże wszystkie są wezwane na tę uroczystość. Mężczyzni w czarnych, kobiety w białych ubiorach, przy muzyce i śpiewach posłyszą że odtąd Paryż zwie się Jerozolimą.

Nim kościół ten stanie na polach elizejskich, aby się naigrawał pałacowi industryj jako wyobrazicielowi potęgi materyalnéj, ten tymczasem szuka dla siebie opiekuna, i bodaj go znalazł. Powiadają, że rząd zapłaci akcye *al-pari*, żeby położyć koniec narzekaniom ubogiéj klasy ludzi. Zapytacież, a dla czegoż to sami ubodzy składali się na budowę pałacu. Odpowiedź łatwa: Akcye były po 100 franków, więc dla każdego przystępne, a potem, a potem,.... byli użyci faktorowie od dyrekcyi, którzy każdemu odźwiernemu jako premie ofiarowali jedne drzwi pałacu do straży podczas wystawy. Jeden odźwierny taił się przed drugim sąsiadem swoim z danéj obietnicy. Każdy dawał w nadziei zyskownéj posady; nareszcie gdy wystawa otwartą została, miryady odzwiernych zbiegły się do pałacu... żeby widzieć, że w nim tylko cztery drzwi były na wschód, na zachód, na północ i na południe.

Rząd angielski dał rozkaz, aby przygotowane zasoby ubiorów wojskowych dla kozaków sułtańskich nie już do Londynu, jak pierwéj było postanowionem, ale do Scutari wysłane były. Snadź, rozwiązanie téj legii nie nastąpi i zapewne stanie się ona głównym początkiem obszerniejszéj formacyi wojska chrześciańskiego w Turcyi, któreby postrachem zatrzymywało ulemów fanatycznych od wzburzenia ludu przeciwko zamierzonym reformom Sułtana.

Mówiono dawniéj, że w Grecyi rozboje. Nie brak ich i tam, ale prawdziwem siedliskiem dla bandytów jest państwo papiezkie. Kto wie czy Papież gdyby nawet i chciał do Paryża zjechać, mógłby bezpiecznie z Rzymu do Civita-Vechia dostać się, chyba w towarzystwie liczniejszem złożonem ze strzelców pieszych i konnych konsystującéj armii francuzkiéj.

Kraków 6go maja. C. k. komisya krajowa do interesów osobistych w przedmiocie mięszanych urzędów powiatowych, znalazła się spowodowaną podwyższyć aktuaryuszowi urzędu powiatowego Wincentemu Fałkowskiemu w Głogowie pensyę do 500 złr.; opróżnionych zaś 8 posad aktuaryuszów przy powiatowych urzędach w okręgu administracyjnym Krakowskim z roczną pensyą 400 złr. udzielić: bocheńskiemu magistratualnemu sekretarzowi Hipolitowi Bielczykowi w Bochni, przemyskiemu akcesiście sądu obwodowego Kazimierzowi Bernacińskiemu w Podgórzu; obwodowym i komitatowym auskultantom sądowym Józefowi Louis z Rzeszowa w Rozwadowie, Maksymil. Konaszewskiemu z Steinamanger w Krzeszowicach, Adamowi Dzikowskiemu z Tarnowa w Biały, prowizorycznemu asystentowi podatkowemu Wojciechowi Woźniakowi w Starym Sączu, kandydatowi na urząd sędziego Tomaszowi Witkiewiczowi w Pilznie i skończonemu słuchaczowi prawa Aleksandrowi Fortuńskiemu w Nowym Targu.

Z c. k. Komisyi do interesów osobistych w przedmiocie mięszanych urzędów powiatowych.

Kraków 21go kwietnia 1856.

Wiedeń d. 5 maja. Jutro po skończeniu uroczystości założenia nowego arsenału artyleryjskiego, brat cesarski JCW. Arcyks. Ferdynand Maks, uda się do Paryża i zabawiwszy tam dni kilka, odwiedzi potem dwór belgijski, porty niemieckie północne mianowicie Hamburg i Bremę, a następnie parę dni zabawi w Berlinie. Zapewne nie wcześniej wróci do Wiednia jak w końcu b. m.

— Z Koszyc piszą do *Oestr. Ztg*, że przedsiębiorstwo kolei żelaznéj z Eipel przez dolinę Sajo o tyle już rozpoczętem zostało, że inżynierowie zajmują się wymiarami przestrzeni z Banreve przez Rożnowo do Koszyc. Roboty ziemne winny być na mocy rozporządzenia rządowego, na przestrzeni téj wykonane wciągu lat dwóch. Myślą tam już o połączeniu Koszyc koleją z Galicyą, dokód handel tameczny główny ma swój odbyt. Jeśliby połączenie to przyjść miało do skutku, to zapewne poprowadzonoby kolej z Koszyc przez Sącz do Krakowa. W tym duchu już się rząd był wyraził, lubo podwzględem kierunku powyżéj wskazanego niezmiernie przedstawiłyby się trudności niwelacyjne.

— Dnia 30 kwietnia umarł w Baden-Baden książę Emil Heski c. k. austryacki jenerał broni właściciel 54 pułku piechoty liniowéj, jenerał w wojsku heskiém i właściciel rosyjskiego pułku dragonów. Był on trzecim bratem panującego W. Księcia i liczył lat 66.

— Wykaz stanu banku narodowego przedstawia następujące cyfry z końcem kwietnia — srebro: złr. 54,071,939 (o 2,467,209 złr. więcéj niż w końcu marca); banknoty 370,273,094 złr. (o 3,753,040 więcéj niż w marcu); eskompto 85,228,112 (mniéj o 100,991); pożyczki na papiery publiczne 86,529,600 złr. (o 651,300 wyżéj); dług państwa fundowany 59,346,882 złr.; reszta należytości ze skarbu mającéj być umorzoną przez pożyczkę narodową 21,445,359 złr.; należytość, na którą odstąpiono dobra publiczne $154^{1}/_{2}$ mil. złr.; na nowe akcye wniesiono 24,770,480 złr.

— Konferencye monetarne od czasu do czasu odbywają swoje posiedzenia. Ostatnie posiedzenie odbyło się w sobotę.

— Sprawa żeglugi na Dunaju—pisze *O. D. Post*—podniesioną została ostatniemi czasy do wysokości kwestyi politycznéj. Niektórzy akcyonaryusze mniemają, że interesa europejskie winny ustąpić przed interesami towarzystwa żeglugi parowéj na Dunaju; w rzeczy saméj reprezentanci austryaccy na kongresie mieli podobno wystarać się o klauzulę (?) w traktacie pokoju, że lubo Dunaj otwarty jest dla żeglugi, lecz to dopiéro na tąpi po upływie przywileju towarzystwa. Bardzo jest rzeczą naturalną, że interesanci udają jakoby wierzyli w to, że wolna konkurencya zniszczy żeglugę parową austryacką na Eunaju. Towarzystwo domaga się wynagrodzenia i stara się swoje straty prawdziwe czy też wymarzone, jak tylko się da, najwyżéj obliczyć. Jeżliby cyfra wynagrodzenia była umiarkowaną, nicbyśmy niemieli przeciw tym żądaniom. Wprawdzie, zdaniem naszém, towarzystwo nie ma się czego lękać nawet przy wolnéj konkurencyi, mając wielkie korzyści przed wszystkiemi innymi współzawodnikami, wszelako niezdaje nam się, aby skarb mógł lub chciał się uchylić od obowiązku wynagrodzenia przywileju wystawionego na uszczerbek. Podnosząc jednak pretensye Towarzystwa będące rzeczą prawa prywatnego, do znaczenia kwestyi politycznéj, zupełnie mylną obiera się drogę; właśnie jak gdyby chciano obwiniać rząd, że stara się o podniesienie banknotów do *al pari*, skoro tym sposobem cło opiekuńcze odpada, jakiego używały różne przemysłowości w skutku wysokiego stanu *agio*. Sądzimy, że kierownicy towarzystwa będą bronić sprawy jego z większém szczęściem i logiką, jeżeli zaprzestaną wycieczek swoich na pole polityczne, a starać się będą aby sprawę tę przeprowadzić na właściwém dla niéj polu prawa prywatnego i na podstawie cyfr.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6go maja. Odbieramy od Dyrekcyi wypieku i wyprzedaży najtańszego chleba w Krakowie, co następuje:

Jakkolwiek zaledwie 210 Akcyj po 10 złr. wyprzedanych zostało przez cztery miesiące, z których zaręczyciele za niechybność zwrotu powierzonych Dyrekcyi funduszów, mają w swem ręku 102 akcyj, ludność starozakonnych nabyła sztuk 64, a reszta jedynie na ludność chrześciańską przypadła; jakkolwiek koszta najmu piekarni i obsługi wynosiły na miesiąc złr. 325, powiodło się przecie Dyrekcyi od miesiąca lutego codziennie po 4 do 5,000 bułek funtowych wyprzedawać i wpłynąć cośkolwiek na tańsze wyżywienie ubogich.

Sprzedaż ta chleba z dniem 1 czerwca b. r. ustanie, nie dla braku funduszów lub chęci, lecz dla wyjazdu kilku członków Dyrekcyi najwięcéj zatrudnionych tem dziełem.

Od dnia 10go czerwca r. b. każdy właściciel akcyj, o których tu mowa, może się zgłosić po powierzone Dyrekcyi ilości pieniężne do handlu pana Bartl w domu księstwa Jabłonowskich przy Głównym Rynku, a za złożeniem i sprawdzeniem akcyj, stósowną wypłatę natychmiast otrzyma.

Lwów 1 maja. Wielki pożar z dnia 26go na 27 kwietnia zniszczył prawie w połowie miasteczko Niżankowice pod Przemyślem; 120 domów mieszkalnych spłonęło, przytém zabudowania, wiele bydła, a z ruchomości mało co uratować się dało, bo pożar gwałtowny ogarnął nagle, nawet dziecie jedno w ogniu się udusiło. Wysoki Rząd krajowy powodowany litością tylu, ze wszystkiego ogołoconych familii, zezwolił na składkę publiczną ku poratowaniu nieszczęściem dotkniętych rodzin, i polecił ogłosić subskrypcyę w redakcyi *Gaz. Lwowskiéj*, która pisze:

W nocy d. 26 kwietnia w samą ruską wielkanocną sobotę, wybuchł ogień u jednego z mieszczan w Niżankowicach, miasteczku pod Przemyślem i z taką gwałtownością, że się w krótce zajęły domy sąsiedzkie, grożąc zniszczeniem całemu miastu. Ludzie nagle z pierwszego snu przebudzeni nie wiedzieli co mają ratować, płomienie ogarniały zabudowania w koło; płonął dobytek cały i z ruchomości tyle się tylko ocalić dało, co kto w pierwszéj chwili unieść ze sobą zdołał. Pożar ścielił się pędem, bo domy pod strzechą słomianą, do tego wszystkie drewniane, wyschłe z laty, przyczyniały żywiołu, że pożar rozszerzał się gwałtownie. Wszelkie wysilenia mieszkańcow, pod przewodnictwem władz i urzędów powiatowych były bezskuteczne, sam nawet dom gdzie urząd powiatowy, zgorzał ze szczętem; urzędnicy w poświęceniu swém by uratować kasę, akta i dokumenta, postradali całe swe własne mienie, i teraz wraz z mieszkańcami zostają bez przytułku w miasteczku, co dniem wprzódy liczyło 263 domów, a dziś połowę tylko, bo 120 domów mieszkalnych, ale obejścia, zagrody i przybudowania gospodarskie z dobytkiem poszły w perzynę. Ogień okalał zewsząd tak niespodzianie, że zachwycił nawet sikawkę z wodą i nadpalił. Ludność w nieszczęściu widząc niepodobieństwo ocalenia, poleciła majątek swój na wolę Opatrzności, a sama z całém poświęceniem rzuciła się, by przynajmniéj świątynię Pańską uchronić od pożaru, i z niewymowną pracą zasłoniła kościół od ognia; ale probostwo całe ze wszystkiém zgorzało, dom zajezdny, jedyna w całém mieście austerya spłonęła w płomieniach. Bogu dziękował, kto sam z rodziną życie ocalił, jedna tylko matka opłakuje stratę dziecięcia; udusiło się wynoszone z płomieni. Na wiadomość o tém nieszczęściu pośpieszyli sąsiedzi natychmiast ze składką, przesłali na pierwszą potrzebę 186 złr. zebranych między sobą. Urząd obwodowy przemyski ze swéj strony przesłał co się na prędce znalazło chleba komiśnego 340 bochenków, i wyznaczył kwotę pieniężną na pierwszy zasiłek. Prezydyum rządów krajowych w Lwowie, użyczając od siebie zaopatrzenia, dozwoliło oraz wszystkim przyczyniać się do wspólnéj składki, w przekonaniu, że każdy z mieszkańców czuje i podziela los nieszczęśliwych, że sercu jego będzie otuchą nieść pociechę strapionym w niedoli.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 6go maja.* — Metaliki 5-procent. $84^{3}/_{4}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. $75^{3}/_{4}$. Metaliki 4-proc. $86^{13}/_{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^{7}/_{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^{1}/_{2}$-proc. $84^{7}/_{12}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-proc. $85^{1}/_{2}$. — dto $4^{1}/_{2}$-proc. $75^{1}/_{2}$. dto z r. 1850 4-proc. $67^{1}/_{2}$. — Augsburg $102^{3}/_{4}$. — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119^{1}/_{8}$. — Akcye Bankowe 1122 — Akcye kolei żel północ. 2900. — Ferdyn. —

Kurs krakowski z d. 6go maja. — Bankn. austr. ż. $109^{1}/_{6}$, pł. $108^{2}/_{3}$. — Pruski kurant ż. $106^{1}/_{2}$ pł. 106. — Ruble sr. nowe ż. 102, — pł. 101. — Cwancygiery nowe ż. $111^{1}/_{2}$, pł. $110^{1}/_{2}$. — Cwancyg. stare ż. $111^{1}/_{2}$, pł. $110^{1}/_{2}$. — Imperyały żąd. 36, płacą $35^{1}/_{2}$. Dukaty austr. holend. ż. 21, — pł. $20^{1}/_{2}$. — 20-frank żąd. $35^{2}/_{3}$, pł. $35^{1}/_{3}$. — List zast. polskie z kuponami żąd. 100, — pł. $99^{1}/_{2}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $84^{1}/_{2}$, pł. 84. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $76^{1}/_{2}$, płacą 76.

Kurs lwowski z dnia 2go maja. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 41. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 43. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 9. — Rubel ros. złr. 1 kr. 34. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 5 maja. Metaliki $85^{7}/_{8}$. Nowa pożyczka $66^{1}/_{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 1126. — Akcye kolei żelaznéj półn. 288. — Agio od złota $5^{1}/_{2}$, — od srebra $4^{1}/_{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $76^{3}/_{4}$. —, Pożyczka ostatnia narodowa $85^{5}/_{8}$.

Kurs wrocławski z dn. 5go maja. — Banknoty austr. $101^{3}/_{4}$ d. — Bankn. polsk. $94^{1}/_{6}$ ż. — Listy zast. polkie dawn. $92^{3}/_{4}$ ż. — nowe $92^{3}/_{4}$ ż. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $99^{5}/_{6}$ żąd. dto $3^{1}/_{2}$-proc. $98^{2}/_{3}$ ż. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $84^{1}/_{4}$ ż..

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 4 maja. Król Wirtembergski przybył tutaj. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że w sobotę ciało dyplomatyczne składało Cesarzowej powinszowania swoje. Dalej ogłasza tenże dziennik pismo Cesarza do Ministra spraw wewn. Billault nakazujące mu dochodzenie względem tych osób, które pod pozorem wpływu swego na przedsiębiorstwa zawisłe od konsensu rządowego, korzyści dla siebie ciągną.

Paryż 5 maja. Dzisiejszy *Monitor* mówi: Cesarz pochwalił raport marszałka Vaillant, który całą klasę z r. 1849 przenosi do rezerwy. Armia zmniejszoną będzie o 52,000 ludzi. Król Wirtembergski mieszka w Tuilleryach.

Petersburg 3 maja. Jenerał Suchozanet 2gi mianowany został ministrem wojny (w miejsce ks. Dołgorukiego, który jak donieśliśmy, ma być mianowany posłem w Paryżu. P. R. Cr.); Ks. Aleksander Gorczakow były poseł w Wiedniu ministrem spraw zagranicznych; Iwan Tołstoj towarzyszem ministra spraw zagranicznych w miejsce Leona Sieniawina. (Depesza ta potwierdza przeto doniesienie z Petersburga podane dawniej w piśmie naszém P. R. Cz.)Traktat pokoju ogłoszony został w dzisiejszych dziennikach petersburgskich.

Turyn 3 maja. W miejsce Cibrario, hr. Cavour objął tymczasowo teki spraw zagranicznych i skarbu wspólnie. Półurzędowe *Risorgimento* mówi, że Lamarmora obejmie napowrót tekę wojny, Durando spraw zagranicznych.

(We wczorajszéj depeszy genueńskiéj, zamiast: amerykańskie poselstwo, powinno stać: mexikańskie poselstwo Rzym opuściło).

Przyjechali od 5 do 6 maja.

HOTEL POLLERA. Stojowska Józefa, Stojowska Alfonsa z Jasła. Gozdowicz Antoni z Rzeszowa. Hr. Rej Mieczysław z Przyborowa. Hr. Bąkowski Jan ze Lwowa. Hr. Rozwadowski Ryszard z Galicyi. Henryk Grabieński z Trzciany. Hr. Czacki Władysław z Wrocławia. Wojciecki Feliks z Mędrzychowa.

HOTEL DREZDENSKI. Teofil Kowalski urzędnik z Warszawy.

HOTEL SASKI. Adam Michałowski ob., Jan Dąbski z Polski. Edmund Oraczewski, Leon Gąsiorowski, Karol Rosenberg z Galicyi.

KOLEJ ZELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 35 po połud. o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Oświęcima	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana. o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Oświęcima	o godzinie 11téj min. 25 przed połud. o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 2 maja. Dziś kosztował korzec pszenicy (80 fnt. wied.) 6r. 18kr.; żyta (76 f.) 3r. 57kr.; jęczmienia (63 f.) 3r. 54kr.; owsa (40 f.) 2r.15kr.; hreczki 3r.29kr.; ziemniaków 2r. 22kr.; — wied. centnar siana $55^2/_3$ kr.; okłotów $47^2/_3$ kr.; — sąg drzewa bukowego 13 r. 30 kr. — kwarta krup pszennych 14 kr.; jęczmiennych $6^1/_2$ kr., jaglanych $7^1/_2$ kr.; hreczanych 6kr.; — mąki pszennéj $6^1/_2$kr., żytnéj $3^1/_2$kr. — wódki przedniéj 17 kr., 20-stop. bez podatku $10^2/_4$ kr.; — lwowski funt masła 22kr.; smalcu wieprzowego 21 kr.; łoju $7^1/_2$ kr.; mięsa wołowego $7^1/_2$ kr. mon. konw.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO
do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. urząd powiatowy w Wiśniowczyku: sukcessorów zmarłngo w Mogielnicy Stefana Winnika, termin 18 lipca 1856 o godz. 10 w tymże urzędzie. — Sąd krajowy Bukowiński: Paraskiewa Simonowiczja lub jego sukcessorów, term. 19 maja b. r. o godz. 9 z rana w Czerniowcach. — Tenże sąd: Fiszla Flemingera o zapł. summy 700 złr. — Sąd kraj. Lwowski: Feliksa hr. Karnickiego o zapł. summy 235 złr. 15 kr. — Sąd obw. Stryjski: sukcessorów bez testam. zmarłéj Teresy Jadwigi Bleszczyńskiéj. — Sąd pow. w Tłumaczu: Lucyana Jabłońskiego względem ekstabulacyi summy 600 rubli; term. 15 lipca b. r. o godz. 9 z rana tamże. — Sąd kraj. lwowski: p. Justynę z Łączyńskich Horodyńską, Michała i Feliksa Skorupkę, Józefa i Tadeusza Żurowskich, Helenę z Krasuckich Bełchacką, Kazimierza, Baltazara i Jana Bełchackich, tudzież sukcessorów Teodora Bielińskiego względem ekstabulacyi stanu biernego ich dotyczącego z dóbr Rolów, Zagacie i Bojary.

Konkursa. Trzy miejsca funduszowe w c. k. akademii Maryi Teresy opróżnione; term. pod. do wydziału stanowego do dnia 10 czerwca b. r. — Posada sekretarza (800 złr.) przy c. k. prokuratorze w sądzie obwodowym w Tarnopolu, term. pod. do 4 tygodni od ost. ogł. w Gaz. Lwow. — Kilka posad kontrolorów (po 500 i 400 złr.) przy kameralnych urzędach gospodarczych w okręgu c. k. finansowéj dyrekcyi krajowéj we Lwowie, tudzież posady pisarzy (po 300, 250 i 200 złr.); term. pod. do 31 maja b. r. — Posada kontrolora (600 złr.) przy administracyi solnéj; term. pod. do 31 maja b. r. we Lwowie. — Posada 1go kontrolora (900 złr.) przy głównym urzędzie cłowym w Brodach; term. pod. do 31 maja b. r. we Lwowie.

Licytacye. W dniu 19 czerwca i 3 lipca o godz. 9téj z rana w Samborze sprzedaż na korzyść Romana Bielskiego zaintabulowanych sum.

WYKAZ
zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 11 do 20 lutego 1856 włącznie.

196. Chmiel Jan woźny 35 lat mający na zapalenie płuc.
197. N. Marcin chłopiec lat 6 sierota na skrofle.
198. Kowalczykowa Marya lat 50 na zapalenie płuc.
199. Rączka Sebastyan lat 20 mający służący na puchlinę.
200. Bas Marcin lat 3 syn włościana na suchoty.
201. Nalepa Agnieszka lat 16 córka włościana na suchoty.
202. Zębaciński Szymon lat 59 wyrobnik umierający do szpitala przywieziony.
203. Chalik Ignacy lat 36 wyrobnik na puchlinę.
204. Stabik Jan lat 36 wyrobnik na ropienie uda.
205. Hegierle Michał lat 46 wyrobnik na obłąd opilczy.
206. Ciaczkowna Maryanna lat 17.
207. Ciaczkowna Ewa córka Maryi na charłactwo
208. Filipowicz Alojzy urzędnik lat 84 ze starości.
209. Zakrzewska Stanisława córka Józefa urzędnika na zapalenie płuc.
210. Schmiedl Roman syn Wojciecha obywatela na puchlinę.
211. Zomkiewicz Karol syn rzeźnika $2^1/_2$ r. na dławicę.
212. Dymek Marya lat 30 włościanka na puchlinę.
213. Marsz August stróż lat 46 w skutek febry.
214. Marsz Roman syn Augustyna zaraz po urodzeniu.
215. Cukrowicz Franciszka córka urzędnika miesięcy 5 na dławinę błonistą.
216. Budzynka Anna żona krawca lat 20 na porażenie.
217. Łabusiewicz Fransiszek lat 30 handlarz na puchlinę.
218. Syrczyk Jan syn Karola wyrobnika lat 7 na puchlinę.
219. Zelińska Józefa obywatelka lat 80 ze starości.
220. Wawrzecki Aleksander były profesor lat 50 na suchoty.
221. Suharski Błażéj lat 60 wyrobnik na suchoty.
222. Kotolińska Joanna lat 6 córka Julii na aginę.
223. Pirożek Karol syn służącego lat 9 na konwulsye.
224. Wnorowski Feliks syn Wincentego na zapalenie oskrzeli.
225. Szpor Wincenty adwokat lat 60 w skutek suchot.
226. Patyna Jakób lat 42 wyrobnik na gorączkę trawiącą.
227. Stochalska Marya córka Barbary dni 13 na charłactwo.
228. Janas Maciéj lat 12 sierota na biegunkę.
229. Wojcicki Wiktor lat 10 sierota na zimnicę.
230. Sikora Jakób pół roku mający syn Jana na koklusz.
231. Buczyńskiéj Maryanny nieżywo urodzone dziecię.
232. Grzywa Jan wyrobnik lat 40 mający na zapalenie płuc.
233. Wagalska Joanna córka Kunegundy na suchoty.
234. Bąk Tomasz lat 39 służący na biegunkę.
235. Różycka Magdalena lat 70 uboga ze starości.
236. Pluciński Jakób obywatel lat 58 na suchoty.
237. Wlazło Wincenty żebrak lat 80 na suchoty.
238. Franoszek Ignacy syn Eeliksa lat 4 na suchoty.
239. Schlam Marya obywatelka lat 58 na raka w żołądku.

WYKAZ
zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 11 do 20 lutego 1856 włącznie.

57. Bandler Reisel córka szewca miesięcy 4 mająca na wodę w głowie.
58. Wiemer Samuel syn Elechwa lat 3 na odrę.
59. Spiegel Igna córka spekulanta lat 2 na anginę.
60. Eliker Berl syn bakałarza $1^1/_2$ r. na odrę.
61. Gitel Schawa żona posługacza lat 36 na suchoty.
62. Fabel Schawa córka Laibusia lat 5 na odrę.
63. Talibera Samuela syn nieżywo urodzony.
64. Bockmann Hersch syn handlarza $2^1/_2$ r. na anginę.
65. Antrycht Majer lat 75 faktor ze starości.
66. Kinger Wolf syn muzykonta $5^1/_2$ r. na suchoty.
67. Bockman Saul syn Dawida $1^1/_2$ r. na odrę.
68. Goldberg Rose lat 36 mączniczka na raka.
69. Schajer Schawe córka ubogiego lat 13 na puchlinę.
70. Antrycht Eame córka meblarki lat 2 na odrę.
71. Bomberger Chaja lat 31 faktorka na suchoty.
72. Spalang Abraham lat 26 faktor na suchoty.
73. Dukler Laie córka Herscha lat 2 na odrę.
74. Schönbern Jakob syn spekulanta lat 2 na odrę.
75. Piller Itzig Aaron syn spekulanta 8 miesięcy na odrę.
76. Lezer Schawe córka kramarza lat $2^1/_2$ na angiaę.
77. Landau Sendor lat 62 na suchoty.

WYKAZ
urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 1 do 11 lutego 1856.

W parafii P. Maryi.

Urodzeni: Maryanna córka Stanisława Czepca. Marcyanna córka Karola Siedleckiego. Maciéj syn Antoniego Czernego. Maryanna córka Reginy Rymarskiéj. Romuald syn Piotra Kudasiewicza. Ignacy syn Teofila Kwaśniewskiego. Apolonia córka Maryanny Mozdewiczowny. Wanda córka Karola Królikowskiego. Julianna córka Adama Zielińskiego.

Zaślubieni: Skarbiński Feliks kawaler z Wiktoryą Hanicką panną. Tarasiewicz Tadeusz kawaler z Sebaldą Armatys panną. Wojciechowski Kazimierz wdowiec z Maryanną Dembowską panną. Latos Jakób wdowiec z Zofią Ziają panną. Adam hr. Łoś kawaler z Euzebią Kirchmajer panną. Hojka Józef kawaler z Julianną Tomana panną. Smidowski Seweryn kawaler z Maryanną Zielińską panną. Trzebla Bartłomiéj wdowiec z Justyną Pawlikowską wdową.

W parafii Wszystkich Swiętych.

Urodzeni: Karol syn Teofili Cyżowskiéj. Maryanna córka Salomei Łachmanionki. Józef syn Nepomuceny Sobierek. Karolina córka Macieja Kaliny.

Zaślubieni: Maciéj Bęben kawaler z Emilią Sokołowną panną. Karol Sokołowski kawaler z Henryką Żurawską panną.

W parafii ś. Anny.

Urodzeni: Hipolit syn Tomasza Sinkowskiego. Weronika córka Maryanny Podejma. Marya córka Franciszka Adamczyka.

W parafii ś. Floryana.

Urodzeni: Maryanna córka Błażeja Jasińskiego. Jan syn Tomasza Matysiak. Jan syn Franciszka Tyrkalskiego. Julianna córka Adama Grynfeld. Walenty syn Wojciecha Paździerskiego.

Zaślubieni: Andrzéj Cichoń kawaler z Maryanną Miedziak panną. Wincenty Szafrański kawaler z Rozalią Wójcicką panną. Alojzy Zigler kawaler z Katarzyną Sinhart panną. Franciszek Mucha kawaler z Zofią Cituk panną. Franciszek Lipiński z Salomeą Fidzińską panną.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: Jakób syn Bartłomieja Bugajskiego. Błażéj syn Julianny Sochownéj. Karol syn Michała Żabińskiego. Józef syn Józefy Jabłońskiéj. Katarzyna córka Macieja Bujak. Ignacy syn Baltazara Piwowarczyka. Anna córka Macieja Kuli. Józef syn Jakóba Przebindy. Małgorzata córka Maryanny Pietrzykownéj. Agata córka Agaty Slesinger. Romuald syn Michała Szulisławskiego.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: Błażéj syn Bartłomieja Stępień. N. syn Antoniego Titel. Józefa córka Stanisława Gałki. Jan syn Józefa Żołcsona. Franciszek syn Wojciecha Sosika.

Zaślubieni: Leonard Dziaduła z Reginą Piechocianką. Józef Wagner z Alojzą Bajer.

W parafii ś. Krzyża.

Urodzeni: Ignacy syn Maryanny Woźniakownéj. Benedykt syn Mateusza Wlazło. Bronisława córka Wojciecha Majos.

Zaślubieni: Paweł Grudnik kawaler z Teklą Michalczykową wdową.

W parafii Bożego Ciała.

Urodzeni: Julianna córka Maryanny Gibkowny. Romuald syn Augustyna Mojsiewicz.

Zaślubieni: Jan Dudek kawaler z Katarzyną Kilanowicz panną. Edward Mohr kawaler z Maryanną Skowrońską panną. Jędrzéj Sibik kawaler z Katarzyną Blitko panną.

W parafii ś. Michała na Skałce.

Zaślubieni: Wojciech Pluta wdowiec z Heleną Gyurtsak panną.

W parafii ś. Marcina.

Urodzeni: Feliks syn Wilhelma Sihmahel.

Zaślubieni: Bogumił Mählеisen kawaler z Maryą Meyer panną. Józef Zimmermann kawaler z Wandą Rehefeld panną.

Starozakonni.

Urodzeni: Chaskel syn i Velie córka Jozuego Böhm. Elieser syn Israela Pelikan. Mariem córka Lasara Feinknopf. Mojżesz syn Józefa Goldberg. Hinda córa Süsskinda Berger. Jonasz syn Józefa Heiblum. Genendla córka Hirscha Grünwald. Sara córka Salomona Cisner. Lazar syn Mojżesza Leichtag. Icek syn Szai Butter. Nachem syn Abrahama Wasserberg. Alter syn Jakuba Eichenbaum. Alter syn Barucha Galar. Zlata córka Józefa Apfel. Meyer syn Feiwla Rothbaum. Szaja syn Izaaka Kreidel. Samuel syn Eisika Goldberg. Mindla córka Nonego Kasner. Chaja córka Dawida Kepper. Beniamin syn Eliasza Hirszberg. Chaim syn Chaskla Hollender. Szaul syn Mojżesza Sternglanz.

Inseraty.

C. k. Teatr polski.

We czwartek 8 maja **Studnia artezyjska** melodrama czarodziejska ze śpiewami w 4ch aktach z prologiem dowolnie przestósowana z niemieckiego przez autora „Reja z Nagłowic". Wszystkie ubiory do téj sztuki sprawiono całkiem nowe.

Od Expedycyi „CZASU".

Na dniu 6 maja wysłano resztę **Dodatku miesięcznego** na następujące stacye pocztowe: Rzeszowa, Rudek, Radymna, Rozdołu, Radziechowa, Radomyśla, Rymanowa — Sokala, Szechiń, Stryja, Skały, Sanoka, Skałatu, Suczawy, Seretu, Suchy, Starego Sącza, Szczereca, Sniatyna, Sądowéj-Wiszni, Sambora, Stanisławowa, Sędziszowa — Tarnowa, Tłustego, Tuchowa, Trembowli, Tyśmienicy, Trzebini, Tarnopola — Wojnicza, Wiednia, Wadowic; Ustrzyk, Wojniłowa, Wieliczki — Zarszyna, Zmigrodu, Zabłotowa, Zatora, Żórawna, Żywca, Zaleszbzyk, Żółkwi, Załoziec, Zbaraża, Złoczowa.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
5	2	327''' 43	+ 7°6	39	północny słaby	chmurno		+1°3	+8°2
	10	327 35	+ 6 0	61	„ „	„			
5	6	327 05	+ 4 6	72	„ „	pogoda z chmurami			
	2	326 84	+ 8 8	37	pn. zachodni średni	chmurno		+4 0	+9°2
	10	327 30	+ 4 6	60	pn. „ słaby	„			
6	6	327 28	+ 3 0	80	zachodni „	„	deszcz		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 105 Dziennika „CZAS" z d. 7 Maja 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 9652.] Durch die Bemühungen der Sandezer kk. Kreisbehörde wurden zum Zwecke der Aufbesserung der bisher in 143 fl. 12 xr. CMze bestehenden Dotation an der Trivialschule in Grybow (Sandezer Kreises) nachstehende Jahresbeiträge erzielt.

1. Von der Gemeinde Biała wyżnia	34 fl.	— xr.	CM.
2. „ „ „ niźnia	29 „	—	„	„
3. „ „ Grodek	34 „	20	„	„
4. „ „ Kąklowa	34 „	15	„	„
5. „ „ Siołkowa	28 „	25	„	„
Summa . .	160 „	—	„	„

Nach Zuschlagung des früheren Antrags pr. 143 fl. macht die gegenwärtige Dotation der gedachten Trivialschule 303 fl. 12 xr. CMze aus, wovon

a) zum Unterhalte des Lehrers . .	200 fl.	— xr.	CM.
b) dtto eines Lehrgehilfen	80 „	—	„	„
c) auf Schulsäuberung	20 „	—	„	„
d) Schulerfordernisse	3 „	12	„	„

bestimmt wurden.

Dieselben Gemeinden haben sich ferner verbindlich gemacht, das bestehende Schullokale durch den Zubau eines zweiten Schulzimmers und einer Wohnung für den Lehrgehilfen auf eigene Kosten zu erweitern.

Diese an den Tag gelegte werkthätige Bereitwilligkeit zur Hebung der Volksbildung wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht. — Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 20. April 1856.

Obwieszczenie.

[Nr. 9652] Za staraniem c. k. Władzy obwodowéj w Sączu, otrzymano na poprawę uposażenia szkoły początkowéj w Grybowie (obwód Sącz) dotąd kwotę 143 złr. 12 kr. wynoszącéj, następne roczne składki:

1. Od Gminy Biała wyżnia . . .	34 złr.	— kr.	mk.
2. „ „ „ niżnia	29 „	—	„	„
3. „ „ Gródek	34 „	20	„	„
4. „ „ Kąkl wa	34 „	15	„	„
5. „ „ Siołkowa	28 „	25	„	„
Razem .	160 „	—	„	„

Dodając zatem dotychczasowe uposażenie wynoszące 143 złr. 12 kr., będzie odtąd wynosić całkowitą sumę 303 złr. 12 kr. mk.

Z tego przeznaczone zostało:

a) Na utrzymanie nauczyciela	200 złr.	— kr.
b) „ „ pomocnika nauczyciela .	80 „	—	„
c) „ „ czystości w szkółce . .	20 „	—	„
d) „ potrzeby szkolne	3 „	12	„

Oprócz togo gminy rzeczone zobowiązały się istniejący dziś dom szkolny rozszerzyć własnym kosztem przez przybudowanie drugiéj stancyi dla nauczyciela i mieszkania dla jego pomocnika.

Czyn ten okazujący skorą chęć do podniesienia oświaty ludu, niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 20 kwietnia 1856. (980-1-3)

Edikt. (973-1-3)

[Z. 2889.] Vom k. k. Ladesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Titus Ritter v. Dunin, Valeria de Dunin, Freiin v Baum und Constantia v Dunin bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 39 den Hypothekenbüchern 172 pag. $^{224}/_{250}$ vorkommenden Gutes Gierałtowiczki Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 1. Oktober 1855. Z. 6075 für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 9499 fl. $12^{4}/_{8}$. kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 16 Juni 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau den 7. April 1856.

Edict.

[N. 3399] Vom k. k. Krakauer Landesgerichte wird dem, unbekannten Aufenthaltsortes abwesenden Leibel Bett Handelsmann in Krakau mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben und dessen Gattin Hanna Sare Bett, das Handlungshaus F. J. Kirchmajer und Sohn, wegen Zahlung von 9,091 flpol. 20 gr. S. N. G. am 21ten Dezember 1855 zu Z. 2,953 die Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 10ten Juni 1856 um 10. Uhr Vormittags festgezetzt wird.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Leibel Bett unbekannt ist; so hat das k. k. Landes-Gericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes-Advocaten Dr. Alth mit Substituirung des Herrn Landes-Advocaten Dr. Mraczek als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte errinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertretter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Krakau den 15ten April 1856. (972-1-3)

Edykt.

[Ad N. 2264.] Vom k. k. Rzeszower städt. deleg. Bezirks Gerichte wird den Eheleuten Franz und Marie Porowskie, und für dem Fall ihres Ablebens ihrem unbekannten Erben, mit diesem Edickte bekannt gemacht, dass wider dieselben Veronika Michalczyk unterm 26ten Februar 1856 Z. 813 eine Klage auf Zahlung des Betrages von 100 fl. CM. F. N. G. ausgetragen habe, und dass mit Bescheid vom heutigen Z. 2264 der Termin zur Verhandlung dieses Rechtsstreites auf den 31ten July 1856 um 10 Uhr Vormittags erstreckt worden sei. Da der Wohnort der Belangten unbekannt ist, so werden dieselben zu dieser Tagfahrt, mittelst diesem Edicte vorgeladen zugleich wird denselben der Herr Gerichts Advocat Dr. Reiner auf ihre Gefahr und Kosten zum Kurator bestellt, mit welchem, wenn die Belangten weder persöhnlich noch durch einen Bevollmächtigten bei der obigen Tagfahrt erscheinen sollten, dieser Rechtsstreit verhandelt werden wird.

Vom k. k. städt. delsg. Bezirks Gerichte.

Rzeszów am 26. April 1856. (977-1-3)

Edict.

Vom k. k. Bezirksamte Krakauer Kreises werden die nachstehenden unbekannt wo abwesenden Militärpflichtigen als:

H. N.	Vom Orte	Name und Vorname	Im J.
20	Lgota	Winzenz Madejski . . .	1831
133	Nowa Góra	Laurenz Czech	1832
24	Radwanowice	Andreas Adamski . . .	1833
14	Zbik	Johann Materzyński . .	1831
15	Nawojowa Góra	Anton Kisielak	1830
68	Rudawa	Franz Grzegorzkiewicz .	1831
28	Nielepice	Albert Kuflik	1830
15	Więckowice	Jozef Pałka	1833
32	Wola Filiposka	Andreas Macherzyna . .	1831
65	Nowa Góra	Laurenz Chucherko . . .	1833
12	Czatkowice	Franz Kurdziel	1832
40	Czerna	Andreas Kot	1832
19	Poremba	Josef Bryła	1833
109	„	Jacob Kobielski	1832
154	„	Andreas Grabos	——
170	„	Michael Palczewski . . .	——
14	„	Anton Wdowka	——
108	„	Johann Głownia	——
28	„	Tomas Jakobik	——
12	„	Jacob Tomczyk	1830
144	„	Johann Buczek	——
30	Oklesna	Anton Matusik	1833
70	„	Johann Pierzchała . . .	1832
34	„	Johann Cichoń	1831
30	Podłęże	Franz Furlaga	1830
2	Sanka Północna	Johann Gądek	1833
27	„	Wit Chmiel	1830
105	Regulice	Paul Ciupek	1831
91	„	Johann Kowalski . . .	1830
34	Brodła	Paul Drak	1832
3	„	Franz Noworyta	1830
72	„	Johann Matyasik . . .	1833
167	„	Stanislaus Kubarski . .	——

hieramts vorgeladen, binnen 6 Wochen nach der dritten Einschaltung dieses Edikts in den Zeitungsblättern in ihrem Geburtsorte zu erscheinen, an sonsten dieselben als Rekrutirungspflichtlinge angesehen, und behandelt werden würden.

Vom k. k. Bezirksamte.

Krzeszowice am 19. März 1856. (918-2-3)

Edictal-Vorladung.

[Nro. 1474.] Vom k. k. Bezirksamte Krościenko Sandecer Kreises werden nachstehende unbefugt abwesende stellungsflichtige Individuen aufgefordert binnen 3 Wochen in die Heimath zurückzukehren und der Militärpflicht Genüge zu leisten, widrigens dieselben nach den betreffenden h. Vorschriften werden behandelt werden.

Aus *Krościenko*: Jakob Janczura HNro 180, Jakob Jędryczak 217.

Aus *Grywald*: Johann Rusin 33.

Aus *Maniow*: Simon Jandura 1, Adalbert Dewera 55, Josef Majkowicz 191.

Aus *Mizerna*: Johann Morawa 21.

Aus *Szczawnica niżnia*: Philipp Polak 20.

Aus *Białawoda*: Osif Kornaj 53, Danko Szumilas 43, Thomas Kokosza 43, Joachim Karpiak 82.

Aus *Czarnawoda*: Jlko Kaspriak 57, Alexius Szymczak 26, Philipp Nawalany 21, Tymko Szymczak 16, Ciril Maślak 6, Joachim Maślak 45, Mikita Maślak 6, Peter Szymczak 26.

Aus *Tylmanowa*: Michael Knurowski 29.

Aus *Jaworki:* Dominik Bożenczak 41, Anton Trembacz 46, Timotheus Dothalak recte Surma 109, Konstantin Breyda 52.

Aus *Szlachtowa*: Nikolaus Suchodolski 116, Johann Ryskalczyk 117, Wasko Pietrowicz 102.

Aus *Ochotnica:* Adalbert Koziana 420, Onufrius Rusnak vel Rafacz 362, Kanty Ruśniak 59, Andreas Halamiarczyk 276, Josef Tomaszko 276, Anton Lichoński 339, Xawer Kołodziejski 359, Albert recte Johann Sobaniak 333.

Aus *Zabrzez:* Jakob Schermann 39, Thomas Klimek 44.

Aus *Klaszkowce*: Johann Kwostek 27.

Aus *Sromowce niżnie:* Josef Regiec 49, Josef Kozub 77, Michael Laskowski 81, Martin Regiec 82.

Aus *Sromowce wyżnie:* Jakob Snamysz 30, Mendel Leichtag 88.

Aus *Zasadne:* Michael Domek 36, Michael Faron 49, Michael Ruśniak 15.

Aus *Szczawa:* Josef Bulanda 72, Thomas Mikołajczyk 28.

Aus *Łącko*: Nikolaus Duda.

Aus *Maszkowice:* Johann Cebula 33.

Vom k. k. Bezirksamte.

Krościenko am 21. April 1856. (925-2-3)

Edictal-Vorladung. (856-2-3)

Die unbefugt abwesenden Militärpflichtigen aus Radomyśl und zwar:

Vinzenz Barszczewski aus HausN. 100 geboren 1835
und Bonifazius Czechowski „ „ 126 „ 1832

werden anmit vorgeladen, binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren, und sich hieramts anzumelden, ansonsten gegen dieselben nach dem Auswanderungspatente vom 4ten März 1832 vorgegangen werden wird.

Vom k. k. Bezirksamte Rozwadów.

Am 16 April 1856.

Edictal-Vorladung

die nachstehenden, vom Hauss illegal abwesenden militairpflichtigen Individuen und zwar:

H. N.	Ort	Name	Jahr
32	Aus Olszówka	Hieronim Piłek	1834
„ 51	—	Nicefor Kowalczyk . . .	1831
„ 28	Raba niznia	Sebastian Bielakiewicz . .	1833
„ 170	Mszana dolna	Nikolaus Labus	1834
„ 6	—	Stefan Wyznik	1831
„ 73	—	Josef Chwalowski	——
„ 132	—	Adalbert Machajczyk . .	1830
„ 136	—	Franz Walancik	1831
„ 220	—	Adalbert Zęzek	1830
„ 115	—	Adalbert Dzięḍło . . .	1834
„ 101	—	Blasius Figura	1833
„ 52	Poremba wielka	Johann Cant. Jabrzecki	1835
„ 52	—	Mathias Balisęga . . .	——
„ 90	—	Josef Cichański	1834
„ 73	—	Johann Cantius Gawd . .	1835
„ 127	—	Josef Kuczsik	——
„ 121	—	Martin Pyrz	1834
„ 109	—	Michael Smaciasz . . .	1831
„ 109	—	Thomas Liberda	1830
„ 135	—	Josef Cichorczyk . . .	1829
„ 15	—	Johann Michalczewski .	1830
„ 173	—	Johann Wsolak	1831
„ 144	—	Josef Bolisęga	1830
„ 147	Kasina wielka	Matheus Kuczmal . . .	1834
„ 35	—	Josef Ziemianin	1831
„ 48	—	Thomas Pawlarczyk . .	1829
„ 107	—	Andreas Lacny	——
„ 134	—	Tomas Drąg	1830
„ 145	—	Andreas Fania	1831
„ 10	Lentowe	Johann Węglarz	1833
„ 33	—	Josef Steczek	1835
„ 36	—	Josef Steczek	1833
„ 47	—	Josef Michor	1834
„ 108	—	Johann Dawiec	1835
„ 125	—	Josef Niedospiał . . .	1830
„ 127	—	Martin Fijas	1831
„ 31	Witów	Johann Kral	1835
„ 2	Niedzwiedź	Josef Starmarczyk . . .	1834
„ 2	—	Sebastian Starmarczyk .	1831
„ 15	—	Josef Maciejko	1833
„ 12	—	Bartholomeus Zapala . .	1831
„ 14	Zamieście mit Góry	Peter Kudlacz . . .	1835
„ 41	Jasna mit Podlopień	Johann Dudzik . .	1834
„ 6	—	Paul Smaga	1831
„ 29	Chyzowki	Josef Walczak	1830
„ 44	—	Johann Dudzik	——
„ 29	Dobra	Sebastian Wierosiński .	1829
„ 147	—	Anton Mycoń	1831
„ 59	—	Franz Palka	1833
„ 5	Jurków	Josef Trzupek	1835
„ 77	—	Anton Trzupek	1830
„ 79	Polrzyczki	Markus Dudzik	1830
„ 14	Slopnice Królewskie	Bruno Gryzniak . .	1835
„ 122	—	Tomasz Podgórni . . .	1333
„ 6	—	Johann Skupień	1833
„ 135	—	Adalbert Gaura	——
„ 232	—	Johann Zawada	1832
„ 220	—	Josef Ubik	1830
„ 11	Glisne	Matheus Michalak . . .	1833
„ 10	Wilkowisko	Johann Gocal	1829
„ 87	—	Paul Sarka	1831
„ 57	Slomka	Adalbert Mrożek . . .	1835
„ 9	—	Melhior Wilczak	1834
„ 101	Mszana górna	Jozef Krzystofiak . . .	——
„ 2	—	Jozef Kochanowski . . .	1833
„ 166	—	Johann Zając	1831
„ 20	Podobin	Sebastian Sutor	1835
HN. 60	—	Adalbert Adamczyk . . .	1833
„ 5	—	Mathias Janaszek . . .	1835
„ 77	—	Josef Spiewak	——
„ 117	—	Stanislaus Frasunek . .	1834
„ 47	—	Stefan Uchacz	1829
„ 54	—	Andreas Talarek	1830
„ 37	Stróża Kotula	Adalbert Jabłoński . .	1834
„ 5	Abramowice	Andreas Kasprzyk . .	1833
„ 51	Wola Skrzydlańska	Matheus Hanula . .	1834
„ —	Konina	Thomas Kurek	1835
„ 40	—	Jozef Garleta	1835
„ 25	—	Johann Napora	1831
„ 35	—	Martin Adamczyk . . .	——
„ 44	—	Bartholomeus Kaczor . .	1829
„ 4	Wola Skrzydleńska	Jozef Pazdur . . .	1835
„ 182	Lubomierz	Bartholomeus Wayda . .	——
„ —	—	Jakob Wayda	1833
„ 142	—	Walentin Karpisz . . .	1832
„ 109	—	Johann Banik	1829
„ 192	—	Andreas Nowak	1830
„ 45	Pogorzany	Jakob Banach	——
„ 46	—	Johann Małykiewicz . .	——
„ 65	Kasina Mała	Jakob Wydra	1829
„ 108	—	Lorenz Koterba	1835
„ 65	—	Andreas Cyrek	1831
„ 175	—	Erasmus Rapa	1835
„ 126	—	Adalbert Paluszek . . .	1830
„ 267	—	Anton Cyzak	1829
„ 89	—	Sebastian Lach	1830
„ 54	Lostowka	Johann Kuczaj	1829
„ 62	—	Michael Banik	1831
„ 54	Tymbark	Johan Monka	1830
„ 28	Zamieszki mit Góry	Jakob Szczepanik .	1835

werden aufgefordert, binnen längstens 3 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren, widrigenfalls sie als Rekrutirungspflichtlinge angesehen, und nach dem a. h. Patente vom 24. März 1832 behandelt werden würden.

Vom k. k. Bezirksamte.

Tymbark den 2. Mai 1856. (979-1-3)

Ankündigung

[N. 2573.] Am 2. Juni d. J. wird kreisbehördlicherseits in der k. k. Bezirksamtskanzelei in Oświęcim um 10 Uhr Vormittags die Sicherstellungs-Verhandlung wegen Erbauung einer neuen Pfarr-Expositen-Wohnung in Włosienica abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 2897 fl. 47 kr. und das zu erlegende Vadium 144 fl. CMze, welches beim Vertrags-Abschlusse bis zu 10% des Erstandpreises zu ergänzen sein wird.

Die Bedingnisse und die Baubehelfe werden bei der Verhandlung einzusehen sein.

K. k. Kreisbehörde.

Wadowice am 22ten April 1856. (981)

Edict.

Von Seite der k. k. Bezirksamtes Dobczyce Bochniaer Kreises werden nachbenannte illegal abwesende Militärpflichtigen u. z.

Name		Ort	H.-N.
Jakob Kuchnia	aus	Węglówka	26
Josef Krawczyk	„	Lipnik	7
Peter Kordula	„	Osieczany	50
Adalbert Górka	„	Trzemesnia	82
Sebastian Janik	„	detto	89
Peter Szczygieł	„	Kumorniki	33
Vinzenz Kalęba	„	detto	34
Vinzenz Dudzik	„	Poznachowice dolne . .	19
Anton Kmieński	„	Łapanów	7

aufgefordert innerhalb 4 Wochen nach der 3ten Einschaltung dieses Edicts hieramts zu erscheinen um der Militärpflicht um so gewisser zu entsprechen, als sie widrigens als Rekruttirungsflüchtlinge angesehen und behandelt werden.

K. k. Bezirksamt Dobczyce

den 27 April 1856. (978-1-3)

Gradobicie zniweczyło znaczną część owoców mojéj przeszłorocznéj pracy rolniczéj. Naprzeciw temu nieszczęściu byłem zabezpieczony w najstarszym tryestyńskim Zakładzie pod nazwą:

c. k. uprzywilejowana

AZIENDA ASSICURATRICE.

Już oddawna wiedziałem, iż Zakład ten wypłaca najrychléj i najrzetelniéj poszkodowanym nietylko małe kwoty, ale kilko- i kilkunastotysięczne; to jednak, o czém się z przyczyny przeszłorocznego

GRADOBICIA

sam naocznie przekonałem, zdaje mi się być bardzo godném publicznéj uwagi.

W miesiącu październiku r. z. odbierając w przejeździe przez Lwów, bezpośrednio w biórze Reprezentacyi dla Galicyi rzeczonego Zakładu swoją należytość z powodu wzmiankowanego gradobicia w kwocie 8,774 złr. m. k. jak najsłuszniéj i z zupełném mojem zadowolnieniem zalikwidowaną, przekonano mię w témże biórze autentycznemi książkami i aktami, iż Zakład c. k. uprzywil. **AZIENDA ASSICURATRICE** w Tryeście zalikwidował szkód przeszłorocznego **gradobicia** w Galicyi dziewięćdziesięciu stronom assekurowanym summę 80,703 złr. m. k., z których oprócz mojéj szkody 8,774 złr. m. k. znaczniejsze są następujące: W Kołomyjskiem, w Dzurkowie 10,628 złr. m. k. i w Czortowcu górnym 6,700 złr., a na Podolu w Kołodziejówce 9,500 złr. i w Kossowie 4,753 złr. m. k., a przecież pomimo tak wielkiéj objętości szkód, i pomimo tak licznych operatów likwidacyjnych, które nietylko same przez się bardzo wiele czasu zabierają, ale także mozolnej kontroli i rewizyi wymagają — **wszystkie szkody** assekurowanym, były już **zupełnie popłacone**, o czém z okazanych mi kwitów oryginalnych, zawierających w sobie wyrazy zadowolnienia kwitujących, powziąłem dokładne przekonanie.

Sądzę przeto, że przy zbliżającéj się wiośnie tém mojem ogłoszeniem przysłużę się nietylko Szlachetnemu zakładowi c. k. uprz. **Azienda Assicuratrice** w Tryeście, ale razem i assekurującym się, którzy dotąd nie mieli sposobności poznania tego zakładu, a jeszcze bardziéj tym szanownym współobywatelom moim, którzy nieassekurując się dotychczas wcale od gradobicia, swoje mienie na zupełny przepadek narażali, niepomni na to, iż za małą sumkę kupić się da *spokojność*, a w razie nieszczęścia osiągnie się wynagrodzenie, które **całą poniesioną szkodę** zdoła zrównoważyć.

Antoni Boloz Antoniewicz,
właściciel Skomoroch w cyrkule Stanisławowskim.

(908-4-18)

---

(800) **GŁOWNY SKŁAD** (2-3)

HERBATY



prawdziwéj rosyjsko-chińskiéj karawanowéj

w paczkach $\frac{1}{4}$ funtowych oplombowanych, $^4/_4$ funtowe paczki herbaty czarnéj z kwiatem złr. 3, $3\frac{3}{4}$, $4\frac{1}{2}$, $5\frac{1}{2}$, 7, 12, 15, $^4/_4$ funta herbaty żółt. złr. 10, 12, oprócz tego herbata w kulach, za kulę złr. 2, w formie cegły za 1 funt złr. 2.— Wieloletnie stosunki handlowe z Rosyą postawiły mię w możności zaopatrywania mojego składu ciągle w dobór najlepszéj herbaty rosyjsko-chińskiéj karawanami sprowadzanéj. Wszelkie przezemnie dostarczane gatunki herbaty karawanowéj są szczególniejszéj dobroci i należą do najprzedniejszych, które starannie zapakowane, zachowują w przewozie swoje pierwotne własności, nie tracąc nic ze swéj ożywczéj naturalnéj mocy, nieosłabiając nerwów bynajmniéj — podczas gdy inne gatunki herbaty sprowadzane morzem, pod wpływem powietrza i wilgoci morskiéj zostają pozbawione tych zalet, mianowicie delikatnego smaku aromatycznego. Tak zwietrzałéj herbacie nadają sztuczny zapach kwiatem Olea fragrans Vhl. itp. z wielkim atoli ludzkiego zdrowia uszczerbkiem, gdyż surogat ten działając mocno na nerwy, sprawia drażliwym osobom bezsenne nocy, drżenie członków, a co najgorsza, *osłabia żołądek.* Gdy jednak z różnych stron, mianowicie z Brodów mnóstwo pośledniéj herbaty z Anglii na stały ląd, a następnie w kraje c. k. austryackie i inne wprowadzanéj mają podrabiane etykiety i są na sposób ruski oplombowane uchodząc za prawdziwą rosyjsko-chińską herbatę karawanową, widzę się przeto spowodowanym ostrzedz kupujących, donosząc, iż przezemnie sprowadzana herbata przychodzi wprost z Rosyi już moją firmą opatrzona i oplombowana w $^1/_4$-funtowych paczkach, o czém każden kupujący przekonać się może, wziąwszy z mojéj najlepszéj herbaty 1 funt za złr. 3, a gdzieindziéj także 1 funt za złr. 7 do 12 i niech w równych częściach każdą z osobna, w jednakowéj ilości wody zrobioną porówna, wtedy okaże się, że moja herbata pomimo że o wiele tańsza, jest nierównie lepszą od dwa razy droższéj z Brodów lub skądinąd kupionéj herbaty, która w znacznych transportach z Brodów na całą Galicyą w paczkach jedno-funtowych oplombowanych rozsyłaną zostaje, jak to dowody przezemnie posiadane każdego przekonać mogą. Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rosyi tańszéj herbaty niema jak 1 funt wagi rosyjskiéj albo polskiéj po rub. sr. $1\,^1/_2$ czyli złr. $2\,^1/_2$ m. k. sr., na tańszą cenę Rosya nieposiada herbaty.

Tejże herbaty nabyć można w handlach pod firmami:

w Agram N. Gawella.
„ Białéj Karola Haempel.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
„ Josefstadt Ed. J. Traxler.
w Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Leibach Jan Klebel.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitschein Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze Aug. Köhler.
„ „ J. B. Chlumetzki.
„ Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
w Rozwadowie Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ Tarnowie Józ. Juhn.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. Schwarzer.

Karol Herrmann w Krakowie.

Um vielseitigen Aufträgen zu genügen, ist der **Echte**

Steirische Kræutersaft für Brustleidende

FORTWAEHREND IN BESTER QUALITET ZU HABEN

in **Lemberg** bei **Carl Schubuth**

☞ Der alleinige Erzeuger des echten steirischen Kräeutersaftes, **Apoth. J. Purgleitner** in Gratz, bittet, selben nicht mit andern, unter derselben Benennung in Handel gesetzten Fabrikaten zu verwechseln.

☞ Die Flasschen des echten steirischen Kräuter-Saftes sind aus weissem Glas, nach oben konisch zulaufend und mit Zinnkapseln, auf welchen (wie an der Flasche selbst) das Gepräge:

„Apotheke zum Hirschen in Gratz“ und „JPA“

angebracht ist, sorgfältig verschlossen, übrigens mit Etiquets sammt Namensunterschrift des Erzeugers versehen.

Preis einer Flasche **50 kr. CMze;** weniger als 2 Flaschen werden nichtversendet. Die Verpackung von 2 oder 4 Flaschen wird mit 20 kr. berechnet.

Auch ist dieser Saft stäts vorräthig:

in Biala bei Herrn J. Muchitsch, in Bochnia bei H. P. Niedzielski,— in Czerniowitz bei H. Th. Zachariasiewicz,— in Krakau bei H. K. Hermann,— in Jaroslau bei H. G. Baia,— in Kolomea bei H. Th. Zachariasiewicz,— in Opočno bei H. A. G. Skucherski,— in Rzeszów bei H. J. Schaitter,— in Tarnopol bei H. M. Schlifka,— in Tarnow bei H. J. Jahn,— in Zaleszczyki bei H. J. Kodrębski et Comp.— in Bielitz bei Pritsche. (869-3-12)

☜ Schon am **15. MAI** d J. erfolgt ☞

die Erste Ziehung
DER GRÄFLICH SAINT-GENOIS LOSE

mit einem bei **solchen Lotterien noch niemals** bestandenen Haupttreffer von fl. **70,000** Conv. Münze.

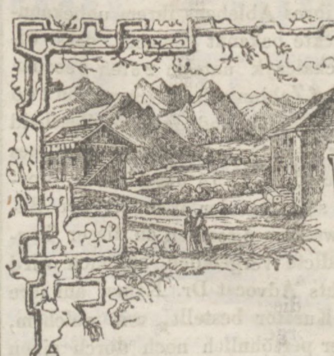
Der Besitzer eines solchen Loses spielt auf 5 Treffer, zu fl. **70,000**—auf **43** Treffer zu fl. **50,000**—auf **5** Treffer zu fl. **30,000**—auf **5** Treffer zu fl. **20,000**—auf **38** Treffer zu fl. **5000 &&** in **CM.** mit.

Der Kleinste Gewinn, welcher mit einem solchen Lose **gemacht werden muss**, beträgt fl. **65** Conv. Münze, und selbst dieser steigt im Verlaufe der Ziehungen auf fl. **70**—fl. **75**—fl. 80 CM., man erhält also für ein solches Los, welches jezt noch um fl. **40** CM. zu haben ist—wenigstens fl. **65** CM.—beziehungsweise fl. **70**—fl. **75**—fl. **80** CM.—mithin beinahe den **doppelten Ankaufspreis** sicher zurück.

Der Verkauf dieser Partial-Lose ist dem Bankhause **J. G. Schuller & Comp.** in Wien, am Hof Nr. 329 übertragen, und die Auszahlung der durch den Verlosungsplan sich ergebenden Gewinne erfolgt vertragsmässig bei dem Bankhause **S. M. v. Rothschild** in Wien.

☞ In Krakau sind derlei Lose bei Herr **J. F. Fischer** zu haben.

Wien, im Mai 1856. (947-2-3)




ZAKŁAD
WÓD I KĄPIELI
W SZCZAWNICY

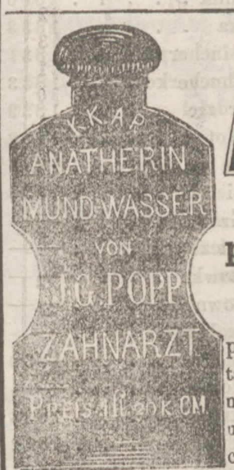
zaopatrzył się w wyborną

traktyernię, cukiernię,

doborną muzykę, i wszelkie wygody dla Gości, na czas kąpielowy, któren jak zwykle w Szczawnicy rozpoczyna się **w drugiéj połowie miesiąca maja.**




(969-1-8)



C. k. wyłącznie uprzywilej. ulubiona

ANATERIN-USTWODA

J. G. Poppa,

praktyczn. zębolecznika i właściciela przywil. w Wiedniu (Stadt, Goldschmidgasse 604).

Ponieważ ona 1000cem najuznańszych świadectw od najwyższych powag pochwały zyskała, przy tem gdy codziennie wzrastają i dziesięćkroć zmnażają się potrzeby w każdéj domowości, tak iż koniecznym się stała, bo doświadczonym ze skutków środkiem a nawet od wysokich i najwyższych domów używanym jako jedynym dotąd do najlepszego zachowania zębów i części ustnych tem bardziéj, że jest poleconym przez najpierwsze znakomitości lekarskie, — dla tego czuję się już od dalszego zachwalania wolnym. (153-4-9)

Królew. pruskiego fizyka obwodowego

(741) **Dra KOCHA** (18)

CUKIERKI Z ZIOŁ

w pudełkach oryginalnych po 20 i 40 kr. mk.

Te **cukierki z ziół** ze szczególniéj dobranych soków roślin i ziół właściwych z parną częścią najczystszego lodowatego cukru do zsiadłości doprowadzonych utworzone, działają ═ jak dowodzą tego stale uznane skuteczności ═ łagodząco i uspokajająco ***w kaszlu, w chrypkach, w duszności szyi, w zaflegmieniu*** itd. sprawiając, przez zawartą w sobie esencyą soków ziołowych i przez słodkie pierwiastki, korzystny wpływ na utrzymanie czystości, świeżości i gibkości organów mowczych. Odróżniają się one nietylko swemi prawdziwie dobroczynnemi własnościami od często używanych **pastylek piersiowych** (kołaczyków piersiowych), ale jeszcze odznaczają się przed owemi skutecznościami tém mianowicie, że organy trawienia łatwo je przyjmują, co większa, że przy dłuższém używaniu nie powodują ***na żaden sposób*** ciężkości żołądkowych, nie wzbudzają kwasów ani szlamów, ani též je zostawiają. ☞ Aby się ustrzedz podrobień, trzeba się dobrze mieć na baczności, że ═ ***Dr. Kocha*** **krystalizowane cukierki zielne** ═ tylko w podłużnych właściwym stęplem opatrzonych pudełkach są zapakowane, i że takowe w **Krakowie jedynie tylko** stale **prawdziwe** w zapasie są u ***Józefa Bartla***, podobnież w *Andrychowie* u Wojciecha Zawilskiego, w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u Pawła Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnircha, i Th. Zachariasiewicza, w *Dembicy* u apt. Ferdynanda Herzoga, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ign. Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komornie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u aptekarza Franciszka Tomanka, u A. Czyrniańskiego w *Lisku* u Adama Borejko, w *Myślenicach* u Jac. Dziegielowskiego, w *Neumarku* u Karola Laura, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptekarza Franc. Kuhna, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sadagurze* u apt. Aleksandra Grabowitza, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego, w *Sniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u J. Kodrębskiego i spółki, w *Złoczowie* u A. Gottwalda.

Leśniczy i Geometra

uzdolniony, szuka posady. Zaleca się Szanownym Obywatelom Galicyi i Królestwa. Adress jego *Rudolf Eder* w Bratkowicach poste rest. Rzeszów. (847--3)

Turnipsu (Rzepy pastewnéj) wprost z Anglii sprowadzonego, tudzież Rzepy jesiennéj **Scierniówką** zwanéj, nadszedł transport do składu wszelkich nasion ***Kazimierza Rutkowskiego*** w Krakowie. (839-4-6)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.